

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr (269 (11 031))

Poznań, piątek 30 listopada 1979

Cena 1 zł
Wyd. AP

Drugi dzień sesji Rady Najwyższej ZSRR

W czwartek, drugi dzień z rzędu, obradowała na Kremlu Rada Najwyższa ZSRR. Deputowani omawiali projekt państwowego planu rozwoju gospodarczo-społecznego oraz budżet kraju na 1980 rok. (PAP)

Ambasador Bułgarii u H. Jabłońskiego

29 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze ambasadora Bułgarskiej Republiki Ludowej Iwana Petrowa Nedewa.

Ambasador przekazał H. Jabłońskiemu pismo Ludmiły Ziłkowej — przewodniczącej Komitetu Kultury BRL, zawierające podziękowanie za pomoc i udział Polski w organizacji międzynarodowego zgromadzenia dzieci „Szłandar pokoju”.
PAP

Papież Jan Paweł II przebywa w Turcji

W środę, w godzinach popołudniowych, specjalnym samolotem włoskich linii lotniczych Alitalia Papież Jan Paweł II przybył do Ankary. Na lotnisku został powitany przez prezydenta Turcji, Fahri Koruturka i premiera Suleymana Demirela. Papież przyjmowany jest w Turcji jako głowa państwa.

Bezpośrednio z lotniska Papież i towarzysząca mu delegacja udali się helikopterem do centrum Ankary, gdzie po zwiedzeniu mauzoleum twórcy nowoczesnej Turcji, Kemala Atatürka, rozpoczęli rozmowy z przedstawicielami rządu tureckiego.

W związku z napiętą sytuacją w Turcji, nekanej od wielu miesięcy niepokojami społecznymi i krwawymi rozruchami między przedstawicielami sił lewicowych i skrajnej prawicy, rząd turecki podjął szeroko zakrojone posunięcia dla zapewnienia bezpieczeństwa Papieża i towarzyszącej mu delegacji.
PAP

PROJEKTY UCHWAŁY O NARODOWYM PLANIE SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM I USTAWY BUDŻETOWEJ NA 1980 ROK

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzone projekty uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym i ustawy budżetowej na 1980 rok. Podstawowe założenia i propozycje przyszłorocznego planu, które przed kilkoma dniami były przedmiotem wspólnego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, przedstawił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a główne elementy budżetu minister finansów.

Projekt planu na rok przyszły, który wkrótce będzie przedstawiony — podobnie jak projekt budżetu — pod obrady Sejmu, został zbudowany z myślą o konstytucji podstawowych założeń strategii rozwoju społeczno-gospodarczego VI i VII Zjazdu PZPR w nowych zmienionych warunkach. Czerpiąc inspirację z Wytęczych na VIII Zjazd partii i z toczącej się przedzjazdowej dyskusji jest on zorientowany

na realizację polityki społecznej partii i państwa oraz równowagę pod tym kątem procesów gospodarczych.

Koncepcja planu opiera się na realistycznej ocenie sytuacji i jest nastawiona na aktywne, bardziej skuteczne przeciwstawianie się trudnościom. Wysokie zadania w dziedzinie efektywności oraz zmian strukturalnych w produkcji i sposobie gospodarowania mają na celu lepsze przystosowanie gospodarki do pracy w nowych złożonych warunkach i stanowią główne źródło pokonywania trudności i powiększania dochodu narodowego.

Zawarte w dokumencie propozycje rozwiązań zmierzają do osiągnięcia najważniejszych celów społecznych, zwłaszcza związanych z poprawą zaopatrzenia rynku, z postępem w urzeczywistnianiu długofalowych programów wyżywienia narodu i budownictwa mieszkaniowego, a także ze wzrostem świadczeń społecznych oraz polepszeniem sytuacji w dziedzinie ochrony zdrowia.

W projekcie planu za główny kierunek działania przyjęto wzmocnienie potencjału wytwórczego w energetyce i przetwórczym w transporcie, a także rozwój bazy surowcowo-materiałowej. Jako zadanie o znaczeniu priorytetowym traktuje się równoważenie bilansu handlu zagranicznego, przede wszystkim przez wydatną intensyfikację eksportu. Mocne odbicie w projekcie planu znalazły przedsięwzięcia idące w kierunku poprawy struktury produkcji i inwestycji oraz dostosowanie rozmiarów nakładów inwestycyjnych do obecnych możliwości zaopatrzeniowych i wykonawczych.

Warunkiem pomyślnego wykonania zadań roku przyszłego będzie wydatne nasilenie działań na rzecz efektywności gospodarowania, oszczędności wykorzystania środków finansowych, technicznych i materiałowych oraz poprawy jakości pracy. Jest to naczelnym obowiązkiem.

Dokończenie na str. 2

Dzień Podchorążego w Pile

W pilskiej Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. gen. Aleksandra Waszkiewicza jak co roku, obchodzony był tradycyjny Dzień Podchorążego. Zainaugurował go kapitał, w czasie którego podchorążowie przejęli w swoje ręce rządy nad uczelnią. Przedwczoraj w godzinach wieczornych pododdziały podchorążych przemarszerowały z orkiestrą i pochodniami przez Pile. Na czele szli podchorążowie w historycznych strojach z okresu Powstania Listopadowego.

W Dniu Podchorążego zaciąg niemo honorowe warty w historycznych strojach przed pomnikiem patrona szkoły gen. Aleksandra Waszkiewicza. Wczorajszego dnia był dniem otwartych koszar. Z osiągnięciami szkoły, izbą pamięci zapoznali się liczne wycieczki młodzieży szkolnej i społeczeństwa Pili. Obchody zakończył tradycyjny bal podchorążych. (wis)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

13 grudnia — Wojewódzka Konferencja Partyjna

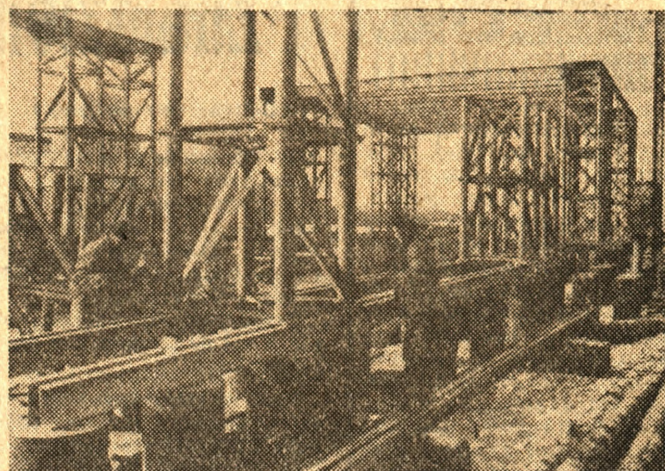
Zatwierdzeniu materiałów na Wojewódzka Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą poświęcone było wczorajsze posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Podczas obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, zaakceptowano projekty podstawowych dokumentów konferencji, oraz ustalono, że odbędzie się ona 13 grudnia bieżącego roku.

Uczestnicy obrad, proponując liczne zmiany i poprawki do przedstawionych dokumentów, podkreślali, że trwająca obecnie powszechna debata nad Wytęczych na VIII Zjazd PZPR toczy się w kontekście rzeczowej analizy partyjnych postaw.

Wojewódzka Konferencja

Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR zakończy w Poznańskim kolejnym etapie przygotowań do krajowego partyjnego forum. Oceniając działalność ponad 120 000 członków PZPR w Poznańskim nakreślił ona program na najbliższe lata oraz wybierze partyjne władze wojewódzkie na najbliższą kadencję. Podczas obrad konferencji, dotyczących spraw związanych z dalszym społeczno-gospodarczym rozwojem Poznania, podsumowane zostaną również dyskusje na konferencjach miejskich, miejsko-gminnych i dzielnicowych. Były one w okresie powszechnego ożywienia politycznego i społecznego, nacechowane rzetelną, merytoryczną analizą działalności w minionych latach. (ask)

Na budowie Trasy „T”



Rozpoczął się montaż pierwszego przęsła Mostu Toruńskiego na realizowanej w Warszawie kolejnej inwestycji komunikacyjnej — Trasie „T”.

Roboty na tej arterii trwają na wielu odcinkach. Notuje się szybki postęp prac betonarskich.

Na zdjęciu: roboty przy montażu podpór mostowych.

CAF — fot. Rosiak

Akcja ratownicza w kopalni „Silesia”

Znaleziono zwłoki 18 górników

Jak już informowaliśmy, w dniu 30 października br. w kopalni „Silesia” w Czecho-wicach - Dziedzicach wskutek zapalenia się taśmy przenośnika wybuchł gwałtownie rozprzestrzeniający się pożar. W strefie bezpośredniego zagrożenia znalazło się wówczas 26 górników. W wyniku podjęcia natychmiastowej akcji ratowniczej uratowanych zostało 4 górników. W celu dotarcia do pozostałych intensywnie prowadzono penetrację wyrobisk znajdujących się w rejonie pożaru, starając się aktywnie wygaszać jego ogniska.

Długotrwała, uporczywa, prowadzona w niezwykle trudnych i wyjątkowo skomplikowanych warunkach akcja ratownicza, w której uczestniczyli najlepsze zastępy ratownicze, umożliwiła do 28 bm. dotarcie do 18 poległych górników.

Na posterunku pracy zginęli: Ludwik Bociek, Lesław Dudek, Eugeniusz Furczyk, Tadeusz Hereda, Stanisław Jonkisz, Stanisław Kluka, Józef Kopiasz, Rajmund Lindner, Wiesław Matuszczak, Marek Okolus, Józef Pawlus,

Eugeniusz Poręba, Janusz Pryczek, Bogusław Rozmus, Eugeniusz Tomanek, Marek Wilczek, Zbigniew Wrona, Jerzy Zającz.

Górnictwo polskie poniosło niepowetowaną stratę. Na posterunku pracy zginęli ofiar, cenięni i szanowani przez współtowarzyszy górnicy.

W tych tragicznych dla rodzin poległych górników chwilach, w głębokim bólu po stracie najbliższych łączy się całe polskie społeczeństwo, dzieląc serdeczny żal z załogą kopalni „Silesia”.

Trwają uporczywe, konsekwentne poszukiwania za znajdującymi się nadal w strefie zagrożenia górnika: Bogdanem Bończakiem, Andrzejem Kurcusem, Januszem Wajdą i Zdzisławem Wójcikiem.

Długotrwała, uporczywa akcja ratownicza w kopalni „Silesia”, prowadzona w niezwykle trudnych, wyjątkowo skomplikowanych warunkach, umożliwiła zastępom ratowniczym dotarcie do rejonu kopalni, w którym przebywali odcięci górnicy.

Dokończenie na str. 2

Oficjalna skarga Iranu przeciwko byłemu szachowi

Agencja Pars poinformowała 28 bm., powołując się na rzecznika Rady Rewolucyjnej, o nominacji nowego ministra spraw zagranicznych Iranu. Został nim członek Rady Rewolucyjnej, dyrektor radia i telewizji irańskiej, Sadek Ghotbzadeh. Zastąpił on na tym stanowisku Bani Sadra, który kierował resortem spraw zagranicznych od czasu dymisji rządu premiera Bazargana.

Agencja Pars poinformowała, że Bani Sadr zachowuje stanowisko tymczasowego ministra gospodarki i finansów.

W wywiadzie dla francuskiego dziennika „Le Monde” ajatollah Chomeini oświadczył: „Nigdy nie ponizaliśmy i nie obrażaliśmy narodu amerykańskiego, dla którego żyjemy uczucia głębokiego szacunku. Obecny kryzys w stosunkach

Dokończenie na str. 2

Sesja WRN w Lesznie

Sport, turystyka i wypoczynek — teraźniejszość i perspektywy

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie na wczorajszej sesji omawiali zagadnienia czynnego wypoczynku mieszkańców regionu oraz ocenili poziom i warunki rozwoju sportu masowego i wycieczkowego w Leszynie. Obradami sesji kierował przewodniczący WRN w Lesznie, I sekretarz KW PZPR, Stanisław Kulesza. Podczas sesji wręczono zbiorowe i indywidualne odznaki „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego” m. in. Klubowi Sportowemu „Unia” w Lesznie, Centrum Wyszczepienia Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie i Chórowi „Wanda” przy Stadninie Koni w Żołędzicy.

Żużel, szymbornictwo i kęglarstwo, to trzy dyscypliny sportowe, w których leszczyńskie święta triumfu w skali krajowej. Z wyjątkiem kęglar-

jednak nie są to dyscypliny masowe i nie one powinny stanowić dominantę całego życia sportowego. Tymczasem podstawa piramidy, czyli tzw. sport masowy w szkołach, sekcjach sportowych w miastach i wsiach, zakładach pracy Leszczyńskiego, choć liczebnie dość imponująca, nie jest dziś obfitującym w rozwijające się talenty zaplecem kadrowym dla sportu wyczynowego. Talenty być może są, ale z racji szczupłości kadry nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach, niedostatku sal gimnastycznych, całkowitego braku krytych pływalni, gromadki trenerów, instruktorów i aktywnych sędziów łączny obraz życia sportowego w województwie leszczyńskim jest mizerny. Radni postulowali jak najszybsze wybudowanie sali sportowo-widowiskowej w Lesznie

i podjęcie budowy krytej pływalni, ale także akcentowali potrzebę rozwijania tych dyscyplin, dla których dzisiejsze warunki są dobre lub wręcz znakomite np. jeździectwo, piłka nożna, biegi przełajowe i na orientację, żeglarsko.

Walory krajoznawcze Ziemi Leszczyńskiej, mnogość jezior i lasów, czyste wody i powietrze stanowią bardzo dobre warunki do wypoczynku na łonie przyrody. Zaakceptowany przez radnych WRN w Lesznie program rozwoju turystyki do roku 1990 przewiduje m. in. lepsze niż dotąd zagospodarowanie tradycyjnych miejsc wypoczynku letniego oraz rozpropagowanie i przygotowanie nowych plaż, pól namiotowych i campingowych w rejonach dotąd przez turystów nie zauważanych. Troska o zachowanie walorów przyrodniczych regionu leszczyńskiego nakazuje wybudować oczyszczalnię ścieków w rejonie Bószkowa i jezior przemęskich oraz uporządkować przestrzenie często żywiołową zabudowę wokół najatrakcyjniejszych zbiorników wodnych. (tt)

Ogólnopolskie seminarium w Poznaniu

Studenckie spojrzenie na problematykę niemiecką

W roku bieżącym przypada trzydziesta rocznica utworzenia dwóch państw niemieckich — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec. W związku z tym Ogólnopolska Rada Nauk Społecznych przy Zarządzie Głównym SZSP, Rada Wojewódzka FSZMP, Zarząd Wojewódzki SZSP oraz Studenckie Koło Naukowe Politologów Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu zorganizowały w Ogólnopolskie Seminarium Niemcoznawcze. W spotkaniu, które rozpoczęło się wczoraj w Instytucie Nauk Politycznych UAM, uczestniczyło 80 słuchaczy i młodych pracowników nauki, reprezentujących kilkanaście szkół wyższych. Na otwarcie przybyli m. in. przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych oraz placówek i środowisk naukowych. Inauguracyj-

ny wykład wygłosił prof. dr Czesław Mojsiewicz.

Przedmiotem seminarium jest analiza procesów społeczno-politycznych, jakie dokonały się w NRD i RFN oraz ich uwarunkowań. Debata staje się okazją do konfrontacji badań dociekań studenckich kół naukowych (politologów, prawników, historyków, ekonomistów socjologów i dziennikarzy), a jej zakres tematyczny obejmuje zagadnienia funkcjonowania obydwu państw niemieckich na arenie międzynarodowej, jak również dotyczące ich polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wygłoszone referaty wcześniej zostały zakwalifikowane przez jury, a ich autorzy ubiegali się będą o nagrody w dwóch sekcjach — studenckiej i młodych pracowników nauki.

Obrady potrwać do 2 grudnia. (wig)

Oświadczenie SFZZ

Protest przeciwko nowej broni w Europie zachodniej

Światowa Federacja Związków Zawodowych stwierdza, że dążenie NATO do rozlokowania nowej amerykańskiej broni jądrowej w Europie zachodniej jest sprzeczne z postanowieniami aktu końcowego KBWE. W oświadczeniu opublikowanym w związku z trwającym w krajach kapitalistycznych Europy tygodniem walki z bezrobociem, SFZZ podkreśla, że obecnie, gdy ludzie pracy Europy zachodniej walczą o zatrudnienie, koła militarystyczne usiłują narzucić narodom nowe wzmocnienie wysiłku zbrojeni. Gdyby środki przeznaczone na to wykorzystać na cele pokojowe, możliwe byłoby zwiększenie liczby miejsc pracy o 50—100 procent.

Oświadczenie zwraca uwagę, że monopolie produkujące jako wyście z kryzysu wysiłku zbrojeń, zmniejszanie zatrudnienia oraz ograniczenie swobód i praw związkowych, natomiast dla ludzi pracy nie ma innej alternatywy niż pokój. (PAP)

ODGŁOSY

Czym jest wojna — to wie najlepiej, kto sam ją przeżył. Jak można się dorobić, że tak powiemy, na narzędziach wojny — tego najbardziej są świadomi producenci broni i sprzętu wojennego. I to właśnie pośród innych tak — należy do istotnych przy czyn tego, co w ostatnim czasie dzieje się w świecie.

Z jednej strony — w krajach Paktu Północnoatlantyckiego pod różnymi pretekstami forsuje się projekty rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych rodzajów amerykańskich broni rakietowo-jądrowych, a z drugiej — w tej samej sprawie przybierają na sile protesty. Te już nie tylko w krajach socjalistycznych, ale również w państwach, które miałyby udostępnić swoje terytoria dla nowych niebezpiecznych broni, w tym zwłaszcza w Holandii.

Forsowanie przezbrojenia nuklearnego Paktu Atlantyckiego na obszarze Europy zachodniej — zwróćmy uwagę — odbywa się jakby na przekór pewnym ważnym postępowi w niektórych innych rodzajach zbrojeń, teraz, kiedy na przykład kolejne porozumienie w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń nuklearnych (SALT II) wydaje się bliskie ratyfikacji. Czyż i to nie świadczy właśnie o tym, że tzw. lobby zbrojenne szuka na Zachodzie nowych możliwości dla swoich interesów?

Kto nie myśli tylko o nakreśleniu kontury koncernu zbrojeniowego, ten nie może zdawać sobie sprawy z tego, że środki przeznaczane na nowe bronie potrzebne są społeczeństwu na zgoła inne cele. M. in. po to, by w niektórych krajach Trzeciego Świata głównym wrogiem ludzi nie musiał być głód. O jakieś zaś kwoty tu chodzi — to najwymowniej wiadać, kiedy się weźmie pod uwagę, że już teraz cały świat w ciągu minuty wydaje na zbrojenia miliony dolarów!

W tej sprawie Polacy zawsze byli po stronie sił pokojowych. Przeciwność wojny jest nam interesem również teraz. Stąd i nasz protest przeciwko projektowi Paktu Atlantyckiego.

TK

Znaleziono zwłoki 18 górników

Dokończenie ze str. 1

nicy. O przebiegu akcji, podejmowanych działaniach, zastosowanych nowatorskich metodach — systematycznie informowali członkowie sztabu akcji, wybitni naukowcy i specjaliści, ratownicy.

Przedstawiamy kolejne opinie o tej najtrudniejszej akcji ratowniczej:

Prof. dr inż. Adam Szczurowski — naczelny dyrektor Głównego Instytutu Górniczego:

— Akcja ratownicza w kop. „Silesia” różniła się zasadniczo od innych znanych tego typu przedsięwzięć. Cały czas prowadzona była w warunkach otwartego pola pożarowego. Było to możliwe dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych rozwiązań, wykorzystaniu wszystkich znanych w świecie urządzeń i aparatury. Zwykle, kiedy wybucha pożar, zagrożone pole zamyka się szczelnymi tamami i czeka na jego wychłodzenie. My dążyliśmy przede wszystkim do jak najszybszego dotarcia do odciętych górników, zachowując jednocześnie zastępstwo ratowniczym warunki pełnego bezpieczeństwa.

Mgr inż. Antoni Kukuczka — dyrektor Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu:

— Do akcji skierowaliśmy najlepsze zastępy ratownicze. W ciągu każdej doby w kopalni pracuje 400 ratowników z różnych kopalni z olbrzymim zaangażowaniem, poświęceniem. Kierują nimi najbardziej doświadczeni inżynierowie i technicy, wyspecjalizowani w ratownictwie, ludzie o najwyższym poczuciu odpowiedzialności. Jest to akcja niesłychanie trudna, ratownicy przeżywali: wysoką temperaturę, pracowali w dymach, pokonywali zawaly, cały czas w aparatach tlenowych.

Mieliśmy jednak do dyspozycji najnowocześniejszy sprzęt. W drugiej fazie akcji, kiedy była już pewność, że nie zdołamy uratować ludzi, wprawiliśmy do akcji generatory gazów obojętnych — skonstruowane przez polskich specjalistów gazowe agregaty gaśnicze. Pracowały one na silnikach odrzutowych, te silniki wykonały taką pracę, że gdy by zainstalowane zostały w samolocie — to mogłyby on przebyć taką odległość, jak z Ziemi do Księżyca i z powrotem. Tłocząc do ognisk pożarowych — w celu ich wychłodzenia — płynny azot, zużywaliśmy codziennie prawie dwie trzecie

całej krajowej produkcji tego środka.

Mgr inż. Kazimierz Wróbel — jeden z kierowników akcji na dole, ratownik z kop. „Jaworzno”:

— Z tak trudnymi warunkami prowadzenia akcji jeszcze się nie spotkałem. W pierwszej fazie akcji do odciętego rejonu kopalni przedostawaliśmy się strumą, niesłuchanie śliską pochylnią. Potem, gdy za radą naukowców czuwających cały czas w sztabie akcji przeprowadzono manewr rewersji, czyli odwrócenia kierunków przepływu powietrza, mogliśmy korzystać z innej drogi. Była ona wprawdzie dłuższa, wynosiła ok. 2,5 kilometra, ale o wiele łatwiejsza. Najważniejsze jest to, że ta droga szliśmy bez aparatów tlenowych; zakładaliśmy je dopiero podchodząc do zagrożonych wyrobisk. Nie traciliśmy więc siły, mogliśmy przez to dłużej pracować w otwartym polu pożarowym, szybciej pokonywać rozległe zawaly, zagradzające nam drogę. A przecież niekiedy trzeba było się cofać, aby sforsować kolejną przeszkodę. Pierwszy z zawałów pokonaliśmy po dwóch dniach, bo przecież na samym czole mogli pracować tylko jeden człowiek.

Prof. dr inż. Zdzisław Maciejasz — Instytut Górniczo-Hutniczy — Instytut Górniczo-Hutniczy:

— Ogromna trudność i wyjątkowość akcji ratowniczej w kopalni „Silesia” polegała na konieczności pogodzenia dwóch w zasadzie sprzecznych ze sobą spraw. Przede wszystkim nie można było do puścić do powstania w polu pożarowym mieszaniny wybuchowej, a więc trzeba było ograniczyć tam dopływ powietrza. Równocześnie jednak staraliśmy się zapewnić zastępstwo ratowniczym warunki, żeby możliwie blisko ognisk pożarowych mogli podchodzić bez aparatów tlenowych. Udało się pogodzić te dwie sprzeczne tendencje dopiero w drugiej fazie akcji, kiedy mieliśmy już świadomość, że nie ma żadnej nadziei na uratowanie odciętych ludzi. Wówczas to, zachowując najwyższą ostrożność ewakuując całą załogę kopalni, w sztabie akcji podjęto nie stosowaną dotychczas w górnictwie podziemnym, w warunkach zagrożenia metanowego, decyzję o odwróceniu kierunku przepływu powietrza:

szyb wydechowy zaczął pełnić rolę szybu wdechowego i odwrotnie. Po raz pierwszy także w historii światowego ratownictwa górniczego wywiercone z powierzchni otwory ratownicze wykorzystane zostały do tłoczenia świeżego powietrza; zainstalowano tam specjalne wentylatory. Miernicy i wiertnicy potwierdzili swój wysoki kunszt. Wszystkie 5 wywierconych otworów trafiło w sam środek wyrobisk.

Dr inż. Franciszek Rakowski — naczelny dyrektor Jaworzniako-Milowskiego Zjednoczenia PW:

— Już prawie miesiąc prowadzona jest akcja ratownicza w kopalni „Silesia”. Mały w niej przeciwko sobie wszystkie niemal górnicze zagrożenia: ogień, metan, zawaly powstałe wskutek spekania skał. Z osobistego doświadczenia, z analizy materiałów źródłowych nie znam akcji o podobnym stopniu trudności. Pożar powstał wskutek zapalenia się taśmy przenośnika. Światowe górnictwo zna takie przypadki. W 1977 r. w Zagłębiu Ruhry w RFN, po zapaleniu się taśmy w ciągu niespełna godziny pożar rozprzestrzenił się na odległość 700 metrów. Spieszący wówczas z pomocą zastęp ratowniczy zginął w chodniku — na skutek poparzeń. W kopalni „Silesia” odważne działania ratowników, prowadzone z najwyższym wysiłkiem i poświęceniem, przebiegały przy zachowaniu absolutnego bezpieczeństwa. Było to możliwe dzięki sprężeniu najnowocześniejszej techniki z nowatorskimi rozwiązaniami, jakie wnieśli wybitni polscy naukowcy i specjaliści. Po czterech tygodniach nieustępliwych zmaganiach zastępy ratownicze dotarły do odciętych górników.

Pragnę z całego serca podziękować tym, którzy na hasło „Pożar” spieszyli z natychmiastową pomocą — kolektywom wszystkich jednostek resortu górnictwa; żołnierzom, a przede wszystkim specjalistom z Instytutu Techniki Wojsk Lotniczych, którzy czuwali nad sprawnością gazowych agregatów gaśniczych; chemikom, którzy natychmiast dostarczali do kopalni potrzebną ilość płynnego azotu i zestalonego dwutlenku węgla; pracownikom wielu różnych zakładów i instytucji z całego kraju i tysiącom obywateli, których nie sposób tu wymienić.

PAP

Oficjalna skarga Iranu przeciwko bytemu szachowi

Dokończenie ze str. 1

irańsko-amerykańskich został spowodowany przez tych, którzy umożliwili ucieczkę zbrodniarzowi — bytemu szachowi. Waszyngton utrzymywał w Teheranie nie ambasade, lecz bazę szpiegowską.

Rząd irański złożył oficjalną skargę przeciwko bytemu szachowi i bylej cesarzowej Farah w celu odzyskania 20 mld dolarów wywiezionych przez rodzinę cesarską. Skarga została złożona w trybunale stanu Nowy Jork, gdyż tam ma swoją siedzibę fundacja Pahlawich, na której konto szach miał nielegalnie przelewać swój majątek. Rząd irański domaga się ponadto, aby były monarcha wypłacił Iranowi 61 mld dolarów tytułem odszkodowania.

Tuż po zakończeniu pierwszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie konfliktu irańsko-amerykańskiego, specjalny wysłannik ministra spraw zagranicznych Iranu w ONZ, Sandżabi, zapowiedział sekretarzowi generalnemu Kurta Waldheima, że władze irańskie poczynią wszelkie niezbędne kroki dla ochrony personelu amerykańskiego w Ambasadzie USA w Teheranie.

Jak pisze korespondent PAP, w Waszyngtonie, Stanisław Głogowski, Departament Stanu ogłosił apel do Amerykanów, aby aż do odwołania nie wyjeżdżali do większości

krajów muzułmańskich, m. in.: Libii, Iraku, Syrii, Libanu, państw Zatoki Perskiej, z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej oraz Bangladeszu.

W Stanach Zjednoczonych odzywają się głosy protestu przeciwko planom użycia siły. Szczególnego rozgłosu nabraly wydarzenia w Mount Clements w stanie Michigan, gdzie grupa weteranów wojny wietnamskiej zorganizowała wiec protestacyjny przed miejscową bazą wojskową, protestując przeciwko planom akcji militarnej w Iranie. Wiec był bardzo burzliwy. Aresztowano kilku demonstrantów, którzy weszli na teren bazy.

Przebywający w Teheranie członek Izby Reprezentantów, George Hansen, skrytykował administrację amerykańską za to, że umożliwiła bytemu szachowi przyjazd do Stanów Zjednoczonych mimo ostrzeżeń ze strony Iranu. Jak stwierdził Hansen, były sekretarz stanu Kissinger i były wiceprezydent Rockefeller, którzy nalegali na rząd, aby udzielił gościny b. szachowi, „powinni te raz przyjechać do Teheranu i zająć miejsce 49 zakładników”.

Zgodnie z apelem ajatolla Chomeiniego wyzywającym młodzież irańską, aby przygotowywała się do odparcia ewentualnej obcej interwencji, w telewizji irańskiej rozpoczęły się wykłady z zakresu nauki strzelania. (PAP)

W 25-lecie „Zdrowia i Trzeźwości”

Honorowe nagrody dla zespołu

Z okazji 25-lecia wychodzącego w Poznaniu ogólnopolskiego „miesięcznika „Zdrowie i Trzeźwość” odbyło się wczoraj w Niechanowie koło Gniezna spotkanie aktywów redakcyjnego oraz działaczy Zarządu Głównego i Oddziału Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Na spotkaniu, które prowadził przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego SKP w Poznaniu — Włodzimierz Wilke, mówiono o roli i zadaniach czasopisma, zasłużonego w krzewieniu wśród społeczeństwa idei wy-

roczonych w jego tytule. Zasłużonym pracownikom i społecznym współpracownikom „Zdrowia i Trzeźwości” wręczono medale pamiątkowe 30-letniej odznaki honorowe za zasługi w ruchu przeciwalkoholowym oraz nagrody pieniężne. Przewodniczącą Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN — Maria Dziewolska wręczyła redaktorowi naczelnemu „Zdrowia i Trzeźwości” — Henrykowi Babendichowi przyznana redakcji odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. (f)

Po katastrofie lotniczej na Antarktydzie

Odnaleziono miejsce wypadku

W środę na Antarktydzie rozbił się samolot pasażerski DC-10, należący do Nowozelandzkiej Linii Lotniczej „Air New Zealand”. 237 pasażerów i 20 członków załogi znajdujących się na jego pokładzie poniosło śmierć na miejscu. Odrzuconie odbywał lot wycieczkowy nad lodowym kontynentem. Loty takie, organizowane przez Nowozelandzką Linie Lotnicze w 50-lecie pierwszego przelotu nad biegunem południowym admirała Byrda, były reklamowane jako „wycieczka na koniec świata”.

Ekipom ratowniczym udało

się mimo złej pogody odnaleźć miejsce wypadku. Samolot rozbił się na stoku czynnego wulkanu Erebus. Grupa trzech alpinistów, opuszczona z helikoptera na stok góry, nie stwierdziła żadnych śladów życia wśród szczątków samolotu. Prawdopodobnie w momencie uderzenia samolotu o zbocze nastąpiła eksplozja. Tzw. „czarnej skrzynki”, która rejestruje rozmowy załogi i parametry lotu, jeszcze nie odnaleziono. Wszelkie poszukiwania utrudniają niska temperatura, śnieżne zawieje i wiatr osiągnący prędkość ponad 50 km/godz. PAP

Próba zamachu na życie E. Kennedy'ego

W gmachu Kongresu amerykańskiego dokonano w środę próby zamachu na życie senatora Edwarda Kennedy'ego, który zapowiedział, że zamierza kandydować na stanowisko prezydenta USA. Do poczekalni kancelarii senatora wtargnęła kobieta z nożem w ręku, ale agenci tajnej służby, chroniący go jako pretendenta na stanowisko prezydenta, po krótkiej szamotaninie

zatrzymali ją i oddali w ręce policji. Jeden z agentów został lekko ranny. Niedoszłym zamachowcem okazała się niejaka Susan Osgud. Motywy zamachu nie są znane.

Edward Kennedy znajdował się w tym czasie w gabinecie. Jak wiadomo, dwaj jego bracia — prezydent John Kennedy i senator Robert Kennedy padli ofiarą zamachów o podłożu politycznym. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

wiązek wszystkich ogniw gospodarki.

Rząd zapewnił w projekcie planu niezbędne środki na wykonanie zadań w nauce, szkolnictwie wyższym i oświacie, na rozwój kultury i twórczości artystycznej, ruchu wydawniczego, jak również prasy, radia i telewizji.

Na posiedzeniu Rady Ministrów skoncentrowano uwagę na najważniejszych uwarunko-

waniach i problemach przyszłorocznej pracy. Podkreślono, iż ostatnie tygodnie roku bieżącego należy efektywnie wykorzystywać dla możliwie jak najlepszego wykonania planu 1979 r., a tym samym stworzenie dla dogodnej bazy do rytmicznej i harmonijnej realizacji wytyczonych zadań już od pierwszych dni nowego roku.

Rada Ministrów przyjęła projekt planu i budżetu na 1980 rok i postanowiła skierować je do Sejmu PRL. (PAP)

IV Zjazd Socjalistycznej Partii Wietnamu

W Hanoi rozpoczął się IV Zjazd Socjalistycznej Partii Wietnamu, jednej z trzech partii wchodzących w skład Patriotycznego Frontu Wietnamu.

Referat polityczny wygłoszony na zjeździe potwierdza, że wietnamscy socjaliści udzielają całkowitego poparcia polityce Komunistycznej Partii Wietnamu. Są oni zdecydowani udzielić odprawy awanturniczej polityce ekspansjonistów chińskich, bronić niezależności suwerenności i integralności terytorialnej ojczyzny. (PAP)

telefony donoszą...

- Na około 120 000 zł szacuje się straty w jednym z indywidualnych gospodarstw w Kuźnicy Żelichowskiej w Piłskim. Spłonęła tam, w związku z wadliwą instalacją elektryczną stodółca ze zbożami i sprzętem rolniczym.
- Tragiknie zakończyła się jazda, pilanego rowerzysty w Uściu w woj. piłskim. Uderzył on w przydrożne drzewo, na skutek czego odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.
- W Koninie doznała ciężkich obrażeń kobieta, która wśszedła nagle nieostrożnie na jezdnię — została potrącona przez ciężarówkę.
- Na drodze z Trzcianki do

Czarnkowa odniósł obrażenia nie trzeźwy mężczyzna, który wszedłszy na jezdnię pomiędzy mijające się samochody został potrącony przez jednego z nich.

- Alkoholem był przyczyną wypadku na trasie Dierżno — Gieczynek w woj. piłskim. Ogólnych obrażeń doznał tam nietrzeźwy motorowalista, który stracił panowanie nad kierownicą i przewrócił się.
- Na niebezpiecznym zakręcie drogi w Pile w woj. kaliskim zdarzył się dwójka ciężarówek. W wyniku wypadku ciężkich obrażeń doznał kierowca ciężarówki należącej do PKS w Kaliszu. Uszkodzenia przy pojeździe szacuje się na około 100 000 zł.
- Z Komorowa przewieziono do szpitala w Ostrzeszowie rannego motocyklistę. Nie zachował on podczas jazdy odpowiednich środków ostrożności, na skutek czego uderzył podczas wyprzedzania w wóz konny. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, miejscami opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 5 do plus 7 stopni, maksymalna od plus 9 do plus 11 stopni.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 9 stopni, w Pile plus 8 stopni; ciśnienie 1007 hPa czyli 755,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

KRONIKA DNIA

PLENIUM ZW ZBoWiD W KALISZU

Wczoraj w Kaliszu odbyło się posiedzenie plenarne ZW ZBoWiD, poświęcone realizacji zadań dla dalszej poprawy warunków społecznych i zdrowotnych członków ZBoWiD w Kaliszu. Przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Cezary Kowalak, prezes ZW ZBoWiD w Kaliszu — Edward Pastuszek, kurator oświaty i wychowania w Kaliszu — Leon Skulimowski.

Podczas plenium Krzysztof Kawałerski Orderu Odrodzenia Polski odznaczono zbiorowo: Zenona Adamczewskiego, Hieronima Gościa, Jana Janickiego, Wiktora Krawczyka, Jana Marka, Franciszka Przybyłę, Jana Szarugę. Ponadto odznaczeniem tym wyróżniono członka Związku Inwalidów Wojennych PRL — Walentego Matuszaka.

Gratulacje dla odznaczonych — w imieniu I sekretarza KW PZPR w Kaliszu — Zbigniewa Chodyley — złożył sekretarz KW PZPR — Cezary Kowalak. (ewi)

ZWIĄZKOWE OBRADY

29 bm. odbyło się w Warszawie plenium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji. Obrady służyły skonkretyzowaniu dalszych zadań ogniu i instancji związku na rzecz poprawy warunków bhp oraz ochrony człowieka w środowisku pracy. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleislerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZC im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35028

Refleksje nad planem

Coraz mniej dni do końca roku

W halach fabrycznych można się natknąć na wywieszone specjalne zegary: „Do końca roku pozostało... dni roboczych”. A obok pytanie: „Co zrobisz dziś dla wykonania planu?”. Mniej więc czasu do końca roku, a tymczasem podsumowanie w poszczególnych fabrykach i w całej gospodarce to, co zrobiono w roku 1979. Aby ten wynik wypadł jak najpomyślniej, większość producentów w ciągu ostatnich kilkudziesięciu dni starożytności stara się wzmagać tempo produkcji. Nie jest to łatwe, bo na przeszkodzie stoją kłopoty energetyczne i zaopatrzeniowe.

W przemyśle, aczkolwiek produkcja przewyższa wykonanie zadań ubiegłorocznych o 2 procent, to daleko jej jednak do przyjętej w planie dynamiki (5,1 procent). Trudności występują nie tylko w zakresie ilości, ale i w strukturze produkcji. Zakładano w planie, że wytwórczość na rynek powinna w tym roku wzrosnąć o 8,3 procent, a na eksport o 9 procent. Uzyskano wyniki odpowiednio: 2,4 i 4 procent. W skali kraju — planów operacyjnych 10 miesięcy nie wykonało 570 przedsiębiorstw, a ich załagłości szacowano na 38,4 mld zł. I kolejne charakterystyczne dane: zakładano wzrost wydajności pracy o 5 procent, a uzyskano przyrost o 2,4 procent; równocześnie o 1,1 procent nastąpiło przekroczenie planowanego funduszu płac. Te niekorzystne relacje są zatem nadal źródłem szeregów napięć.

Wiele ogólniejszych zjawisk i mechanizmów gospodarczych da się prześledzić na przykładzie wyników osiągniętych w Poznaniu — województwie, którego wkład do produkcji krajowej (zwłaszcza w przemyśle) jest mniej więcej równy sumie produkcji powstającej łącznie w województwie kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim. Otóż w Poznaniu przemysł załagłości rynkowe odrobił, chociaż na półroczu

wynosiły one jeszcze 458 mln zł. Na przykład po trzech kwartałach osiągnięto sprzedaż o 163 mln zł, większą niż zakładały plany i o 280 mln zł wyższą niż w podobnym okresie ubiegłego roku.

Dzięki inicjatywom zakładów, które przystąpiły do poznańskiego Banku Producentów Rynkowych uzyskano dodatkowo dostawy towarów wartości 230 mln zł. Mimo tych niewątpliwych pozytywnych nie uzyskano zaplanowanej globalnej poprawy zaopatrzenia, zwłaszcza, że popyt (szczególnie w październiku) bardzo się zwiększył, na co wpłynęły duże przyrosty dochodów pieniężnych ludności wiejskiej, w sektorze prywatnym, oraz spore kwoty wypłacone z tytułu kredytów. 49 poznańskich przedsiębiorstw nie zrealizowało za planowanych dostaw rynkowych.

Czyni się więc starania, by lepiej zaopatrzyć rynek. Powołany został partyjno-administracyjny zespół do inicjowania produkcji na rynek. Przeprowadzono inwentaryzację wolnych mocy produkcyjnych po to, by wykorzystać je do produkcji wyrobów rynkowych. W kilku obiektach, dotąd nie w pełni wykorzystanych, taką produkcję m. in. przetworów spożywczych — uruchomiono.

Szereg zjawisk nie sprzyja jednak rytmiczności produkcji. Najdotkliwiej odczuwane są zwłaszcza ograniczenia w dopływie energii. W wielu zakładach przyjęto więc zasadę wykonywania najbardziej energochłonnych procesów na nocnej zmianie. Mimo tego niektóre zakłady ponoszą nadal dotkliwie straty. Na przykład w odlewniach żeliwa w „Pomocie” lub w HCP w Śremie straty sięgają 100 ton odlewów miesięcznie. Ucierpi na tym nasz tabor kolejowy i motoryzacja, dla których odlewy te są przeznaczone.

Specyficzną jest sytuacja w zakresie eksportu. W ciągu 10 miesięcy wykonano w Poznaniu

skiem zadanie o 11 procent większe niż przed rokiem. Ale nie uzyskano wzrostu sprzedaży do krajów kapitalistycznych; a 72 spośród 104 przedsiębiorstw eksportujących wykonywały mniej niż przed rokiem. Jakże zatem będą wyniki na koniec roku? 22 eksporterów ma szansę nie tylko wykonania planu, lecz nawet przekroczenia zadań; 18 producentów przewiduje, że plan w pełni wykona, a 21 notuje obecnie tak duże opóźnienia, że zrealizowanie planu eksportu przez te jednostki nie będzie możliwe. Zagrożenie planu eksportu istnieje też w dalszych 61 jednostkach.

Przemysł Poznański nie jest wolny od niektórych negatywnych zjawisk: stwierdza się nadmierne zapasy surowców i produkcji w toku, stojące maszyny z importu, których przez wiele miesięcy nie uruchamia się m. in. w zakładach mleczarskich, mięsnych, piwowarskich, w cukrowniach, „Growagu” i innych. Dostrzegają się też w niektórych zakładach tendencję do wykonywania zadań produkcyjnych w godzinach nadliczbowych. Wzrostu również przyczynia się do ministerstwa, zwłaszcza w budownictwie i spółdzielczości pracy.

Przedstawiłem tu rejestr kłopotów produkcyjnych przemysłu województwa, uchodzącego za jedno z lepiej pracujących w kraju. Trudności te ze szczególnym nateżeniem dają znać o sobie w końcu roku, gdy gospodarka pracuje we wzmożonym tempie. Potrzebne są zatem teraz wszechstronne działania dla usunięcia powstałych ograniczeń. Chodzi bowiem o uruchomienie wszelkich przedsięwzięć, które zagwarantowałyby wykonanie planów gospodarczych. Bo chociaż do końca roku pozostało już niewiele dni, to jest to przecież miesiąc, podczas którego sporo można jeszcze osiągnąć.

MAREK PRZYBYLSKI



WIKTORIA DEMBOWSKA

jest brygadystką w Zakładzie Konfekcyjnym „Sira” w Sycowie. Jej podstawowy obowiązek to dbałość o dobrą organizację każdego dnia pracy podległych jej



pracowników. W takim zakładzie jak „Sira” polega to przede wszystkim na właściwym obsadzeniu stanowisk roboczych oraz na elastycznym dostosowywaniu podziału czynności do bieżącej sytuacji w hali produkcyjnej (wymaga tego przyjęty w zakładzie tzw. potokowy system organizacji produkcji). A gdy zastępuje mistrza zakres jej obowiązków i odpowiedzialność jest znacznie większy. Wiktoria Dembowska radzi sobie z tym dobrze dzięki rzetelności, lecz

również dużemu doświadczeniu i znajomości pracy na innych stanowiskach. Ma już bowiem za sobą pracę szwaczki i brakarki. Doświadczenia te procentują także w kontaktach z młodymi pracownikami, z którymi zawsze udaje się jej znaleźć wspólny język. Dzięki takim walorom jest ceniona zarówno przez przełożonych jak i współpracowników. Nic dziwnego więc, że wybrano ją wiceprzewodniczącą rady zakładowej. (ewi)

Fot. — Archiwum

JAK NA ZWOLNIONYM FILMIE

Kto wnika jak załatwianie sprawy alkoholików, wymagających przymusowego leczenia, odnosi wrażenie, że znalazł się w jakimś dziwnym świecie, w którym nie ma ani zegarków ani kalendarzy, a życie przypomina film wyświetlany w zwolnionym tempie. Takich doznań dostarczają przede wszystkim poczynania komisji społeczno-lekarskich (KSL), które wydają decyzje o przymusowym leczeniu w poradni przeciwalkoholowej lub kierują do sądów wnioski o zastosowanie takiego leczenia, ale w zakładzie zamkniętym.

Ustawa zobowiązuje komisję do sprawy alkoholika doprowadzić do końca w ciągu dwóch miesięcy. Tymczasem w ubiegłym roku KSL Poznań — Wilda zarejestrowała 163 wnioski o leczenie, z których 44 nie załatwiła w dwumiesięcznym terminie, a 27 — według komisyjnej statystyki — pozostało do załatwienia w 1979 roku. W rzeczywistości takich spraw było nie 27, lecz 64. Korzystniejszy wskaźnik uzyskano zaś dzięki — delikatnie mówiąc — szczególnie zabiegowi. Oto szczegóły.

KSL Poznań — Wilda mając 64 sprawy czekające na załatwienie, w statystyce przynależała się tylko do 27, a pozostałe 37 określiła jako załatwione przez odroczenie wydania decyzji. Praktyka ta była sprzeczna z logiką (jeśli nie ma decyzji to sprawa nie jest załatwiona) i oczywiście z prawem. W tych 37 sprawach, po odroczeniu nie się bowiem nie działa (pozostały bez biegu — mówiąc językiem prawniczym) podczas gdy należało tak uzupełnić ich skąpy materiał dowodowy, by umożliwić wydanie decyzji.

Tę niedobłą praktykę prokurator wytknął komisji, działającej na Wildzie w lutym ubiegłego roku. Bezskutecznie. W marcu tego roku ponowił przeto ingerencję. Oto rezultat (a właściwie brak pożądanego rezultatu): spośród 85 spraw, w których komisja w tym roku wszczęła postępowanie, znów 7 „załatwiła” przez odroczenie. Znow więc były sprawy, w których nic się nie działo, chociaż należało uzupełnić ich materiał dowodowy.

Z tych i innych przyczyn nie jedna decyzja zapadła dopiero po siedmiu miesiącach od wszczęcia postępowania. To ostatnie zresztą nie zawsze następowało wskrótnie po otrzymaniu przez komisję wniosku o zastosowanie przymusowego leczenia alkoholika. Niestety, dłużej trwało postępowanie wcale nie zapewniała przeprowadzenia go w sposób wyczerpujący. Na przykład w sprawie o sygnaturze akt 90/78 wildecka KSL wydała decyzję po upływie pięciu miesięcy od wszczęcia postępowania na podstawie materiałów, którymi dyspono-

wała już uprzednio. Oznacza to że przez pięć miesięcy nie zostało uzyskane ani jednego dowodu.

Podobne błędy — jak ustalił prokurator — popełniała Komisja Społeczno-Lekarska w Śremie. Od stycznia do 1 czerwca tego roku wpłynęło do niej 35 spraw, a załatwione zostały 3. I ta KSL stosowała niezgodnie z przepisami odraczanie wydania decyzji.

Na taki pomysł nie wpadły komisje społeczno-lekarskie w dzielnicy Poznań — Nowe Miasto oraz w Obornikach. Ale one także nie ustrzegły się przed przewlekłością postępowania. W dzielnicy Nowe Miasto rozprawa w jednej ze spraw (sygnatura akt 26/79) od była się 8 maja tego roku, a następna dopiero 2 października. W okresie między tymi rozprawami komisja nie podejmowała żadnej czynności w sprawie 26/79...

Kierowanie alkoholików na leczenie

Myli się kto sądzi, że gdy w końcu KSL podejmie decyzję to dalsze załatwianie sprawy odbywa się we właściwym tempie. Decyzja komisji nie jest prawomocna i można się od niej odwołać do organu II instancji (Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego). Odwołań nie brało, co nie usprawiedliwia faktu, że wiele miesięcy trzeba czekać na prawomocną decyzję.

W sprawie (16/78) KSL Wilda w kwietniu ubiegłego roku wydała decyzję o zastosowaniu przymusowego leczenia. Kilka tygodni później odwołanie za interesowanego wpłynęło do organu II instancji. Ten zaś dopiero w listopadzie zwrócił akt komisji, po to by uzupełniła ona materiał dowodowy. Trwało to ponad 3 miesiące. Następnie — w marcu tego roku — organ II instancji utrzymał w mocy decyzję komisji. Jednakże na przekazanie jej akt sprawy potrzebował prawie 4 tygodnie.

Inny przykład. W sprawie o sygnaturze 35/78 KSL Wilda w kwietniu tego roku wydała decyzję o przymusowym leczeniu. Organ II instancji uchylił tę decyzję w lipcu i przekazał sprawę komisji do ponownego rozpoznania. Akta sprawy dotarły do KSL dopiero w październiku. W rezultacie komisja rozpoznała sprawę w kwietniu tego roku.

Niedopuszczalne jest załatwianie w tak zwolnionym tempie jakichkolwiek spraw obywateli, a co dopiero tych, wobec których może być zastosowane przymusowe leczenie. Pi-

szemy — „może” bowiem wniosek o zastosowanie takowego jeszcze niczego nie przesądza. Dopiero postępowanie, prowadzone przez KSL, ma wyznaczyć wymiar i sposób wykonania we wniosku osoba jest alkoholikiem czy nim nie jest. I w jednym i w drugim przypadku nie powinno być kunktatorstwa. Nie sposób przecieć miesiącami prowadzić postępowania w sprawie obywatela, który nępalowo nie pije i utrzymywać go w niepewności, napięciu, może nawet obawie przed omyłkowym rozstrzygnięciem. Wobec takich ludzi postępowanie należy amoryzować jak najszybciej, by do minimum ograniczyć jego uciążliwość wywołaną tym, że ktoś nieodpowiedzialny lub złośliwy skierował do KSL niesłuszny wniosek.

Jeżeli zaś komisja ma do czynienia z alkoholikiem to zwleknięcie w jego sprawie z wydaniem decyzji (o zastosowaniu leczenia w poradni) lub skierowaniem do sądu wniosku (o leczenie w zakładzie zamkniętym) nie rokuje niczego dobrego. Im dłużej bowiem alkoholik czeka na rozpoczęcie kuracji tym mniejsze są szanse jej powodzenia. Pamiętać zaś należy, że prawomocna decyzja o przymusowym leczeniu w poradni przeciwalkoholowej bardzo często nie oznacza wcale początku takiego leczenia. Uchyła się bowiem od niego chorego, co wymaga serii poczynania, by doprowadzić do wydania postanowienia o kuracji w zakładzie zamkniętym. Tam jednak trudno o miejsce i zanim to postanowienie zostanie wykonane znów mijają miesiące. W tej bardzo długo trwającej drodze od KSL do zakładu odwykowego można skrócić niektóre etapy, przede wszystkim zaś — ten o którym mówimy — postępowanie przed komisją.

KSL jest ogniwem, któremu wyznaczono kluczową rolę w systemie leczenia przeciwalkoholowego. Do przedstawionych już zadań komisji dochodzą bowiem jeszcze takie jak nadzorowanie leczenia. Dlatego też brzemienne w skutki są wszelkie nieprawidłowości, występujące w działaniu KSL. Te, które przedstawił w tym numerze, przez cztery prokuratury rejonowe i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu. Być może sam ten wynik nie upoważniałby do uogólnień, ale jest on zbieżny z oceną komisji społeczno-lekarskich, dokonaną na niedawnej sesji naukowej („Polityka wobec pijanstwa i alkoholizmu w Wielkopolsce”, Ślesin 4 i 5 października tego roku). Postulowano zaś tam m. in., by zrezygnować z usług komisji i całość orzecznictwa dotyczącego przymusowego leczenia alkoholików przekazać sądom powszechnym. Jest to rozwiązanie radykalne, ale czy ma sens inne skoro niemal od 20 lat te komisje nie mogą sprostać zadaniom.

MICHAŁ LUCZAK

PLASTYKA

Zafascynowanie człowiekiem

Kolejna ekspozycja malarska w Galerii Nowej. Tym razem twórców ze środowiska warszawskiego — Marii i Andrzeja Tryzno. Malarstwo realistyczne i figuratywne. W centrum zainteresowania — człowiek. Ale rzecz cała nie kończy się na samym tylko jego pokazywaniu i opisywaniu. Postacie z tych obrazów coś wyrażają.

Czarno-białe, jak fotografia, obrazy Andrzeja Tryzno uderzają nas przede wszystkim swym zagłębionym napięciem wewnętrznym i dramatyzmem. Na pozór jakaś zwyczajna sytuacja, z pola, z ulicy. Człowiek z rowerem, dwóch przypadkowo spotkanych ludzi w rozmowie. Skąd więc to napięcie, dramatyzm, nastrój jakiejś tajemniczości? Tryzno pokazuje nam sytuacje banalne, zapewne zaczerpnięte z anonimowej fotografii, ale poddaje je pewnym szczególnym zabiegom. Aby oddać ich sens, posługuje się tutaj przykładem z fotografii. Oto na jednej tylko postaci obiektyw ustawiony zostaje na ostrość, wszystko to, co nie wiąże się z głównym tematem, rozmywa się w obrazie, jest nieostre. Dla ludzi obywateli z fotografiami kojarzy się to z ruchem, z nagłym gestem. Jest to niewątpliwie interesujące malarstwo. W panoramie zjawisk naszej młodej plastyki ma już ono swoje własne, odrębne miejsce.

W centrum zainteresowania Marii Tryzno także jest człowiek. Ale pokazywany on jest na jej obrazach innymi, rzeźbymi — bardziej malarskimi, w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, środkami. Obrazy Marii Tryzno są bardziej emocjonalne, ekspresyjne, ale zarazem nie zawsze dość selektywne. Nie do końca wyzbyły wszystkich zbędnych szczegółów.

O. B.

Korzenie tradycji

Rozmowa z Bohdanem Roztropowiczem, redaktorem naczelnym tygodnika „Za Wolność i Lud”

— Pismo, które pan redaguje, nie dociera do wszystkich czytelników „Głosu Wielkopolskiego”. Przybliżmy im zatem tygodnik „Za Wolność i Lud”...

— Pierwszy numer ukazał się we wrześniu 1949 roku w dniu powołania Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, powstałego z jedności organizacji, skupiających tych, których losy szczególnie związane były z walką o narodowe i społeczne wyzwolenie. Jest ono jedynym tego typu periodykiem w Polsce, interesującym się przede wszystkim: tradycjami walk narodo-wo-wyzwoleńczych w dziejach najnowszych oraz ludźmi, którzy tradycje te tworzyli; historią i wkładem narodu pol-

skiego w walkę z faszyzmem; polityką zagraniczną w aspekcie zabiegów o pokój, rozbrojenie, likwidację kolonializmu, postkolonializmu, faszyzmu; ściganiem zbrodni hitlerowskich oraz życiem i działalnością ZBoWiD.

— Interesują nas nade wszystko związki tego pisma z Wielkopolską i Poznaniem.

— Są one długie i obfitujące w wiele wspólnych przedsięwzięć. Zaowocowała w nich nie tylko aktywność zespołu redakcyjnego, lecz również poznańskiej organizacji ZBoWiD, jej prezydium i zarządu. To właśnie w Poznaniu odbył się pierwszy zlot „Rodziny Walterów” — przedstawiciele w sytuacji, noszący imię generała Karola Świerczewskiego

— „Waltera”, który żywo zapisał się w pamięci jego uczestników. Tutaj właśnie jest pierwszy i jedyny w Polsce klub dyskusyjny czytelników „Za wolność i Lud”, w którym odbyło się już czterdzieści interesujących spotkań. Z poznańskimi redakcjami organizowaliśmy wspólnie wiele konkursów; między innymi z „Głosem Wielkopolskim”. poświęcony sześćdziesiątej rocznicy niepodległościowego zrywu Wielkopolan w 1919 roku; liczne miejscowości w Wielkopolsce były organizatorami naszych wspólnych imprez.

— Związki pisma z czytelnikami są więc codzienne i żywe...

— Tak. Służy temu nie tylko nasz Dział Łączności z Czytelnikami, szeroka pomoc i po-

radnictwo w sprawach prawno-socjalnych lecz również i to, że czytelnicy inspirowani wielokrotnie przez nas tematami, a także sami opisywają swoje, zindywidualizowane losy. Cieszą nas również i to, że stale powiększa się krąg ludzi, przede wszystkim młodych, zainteresowanych poruszaną przez nas problematyką. Jedną z przewodnich myśli w naszej pracy jest stwierdzenie wybitnego niemieckiego — nieżyjącego już profesora Józefa Kokota z Instytutu Śląskiego. Twierdził on, że przy należności do narodu nie jest związana z pochodzeniem, nazwiskiem, językiem, lecz z tradycją, którą człowiek uważa za swoją. Są nieżyjący nam ludzie, którzy chcieliby młode pokolenie Polski od tej tradycji odciągnąć. Dlatego też w naszej pracy baczymy, by owe „korzenie” nigdy nie traciły kontaktu z glebą, z której wyrastają.

Rozmawiał
ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Konferencja w sprawie przyszłości Rodezji

Częściowe uwzględnienie żądań patriotów Zimbabwe

W środę W. Brytania częściowo zgodziła się uwzględnić postulat Patriotycznego Frontu Zimbabwe, wysunięte na londyńskiej konferencji w sprawie przyszłości Rodezji, która wkroczyła już w 12 tydzień obrad. Przewodniczącą konferencji, lord Carrington oświadczył, że możliwe będzie zwiększenie kompetencji pokojowych sił Commonwealthu, powołanych w celu nadzorowania rozejmu między obu antagonyzującymi stronami i zapewnienia w kraju ładu i bezpieczeństwa w okresie przejściowym przed wyborami. Carrington zgodził się też na rozszerzenie składu tych obserwacyjnych sił o kontyngenty z innych państw niż przewidzia-

ne pierwotnie kontyngenty z Australii, Nowej Zelandii, Fidżi i Kenii. Równocześnie odrzucił argumenty przywódców Frontu Patriotycznego, iż Australia i Nowa Zelandia, sympatyzujące z rodezyjskimi rasiistami, nie byłyby bezstronne.

Carrington nie uczynił natomiast żadnej wzmianki w odniesieniu do innego postulatu Frontu Zimbabwe, a mianowicie dotyczącego rozwiązania części armii rodezyjskiej i złożenia broni przez wszystkich białych rezerwistów.

Przywódca Frontu obawiają się również, że z chwilą wyjścia 20-tysięcznej armii partyzanckiej z buszu i skoszarowania w 15 wyznaczonych obozach, stanie się ona łatwym

celem dla regularnej armii rasiistów rodezyjskich, liczącej 40 000 żołnierzy. Pierwotnie miała ona pozostać na zajmowanych pozycjach bojowych. Wobec zdecydowanej woli patriotów, Carrington rozważa obecnie ewentualność wydania armii reżimu z Salisbury rozkazu powrotu do baz w celu odseparowania od siebie obu antagonistycznych stron.

W środę Carrington omawiał problemy rodezyjskie z ministrem spraw zagranicznych RPA, Roelofem Bothą, a w czwartek udaje się na dwudniowy „szczyt” EWG w Dublinie. W tej sytuacji nie wydaje się prawdopodobne zakończenie konferencji londyńskiej jeszcze w tym tygodniu. (PAP)

Przerwanie wycieku ropy z szybu „Ixtoc-1”

Ekipom robotników koncernu naftowego „Petroleos Mexicanos” udało się przerwać wyciek ropy naftowej z szybu pod wodnego „Ixtoc-1” na Zatoce Meksykańskiej w pobliżu półwyspu Jukatan. Przerwanie wycieku ropy nastąpiło na skutek wypompowania do szybu wielkiej ilości wody morskiej i chemikaliów. Jak stwierdził rzecznik meksykańskiego koncernu nie jest jeszcze wiadomo, kiedy ekipy robotników przystąpią do końcowej operacji zaczołpowania szybu, z którego w okresie minionych 6 miesięcy przedostało się do morza ponad 2,8 mln baryłek ropy naftowej. Zanieczyszczyła ona wiele kilometrów wybrzeża morskiego stanu Teksas w USA.

W pierwszych tygodniach po awarii, która nastąpiła 3 czerwca br., przez szyb wydobywało się 30 000 baryłek w ciągu doby. (PAP)

Sport-Sport

Mecz Lech — Polonia na zakończenie sezonu

Walka nie tylko o punkty

W niedzielę piłkarze I ligi za kończą jesienią rundę rozgrywek. Zespół Lecha w ostatnim spotkaniu zmierzy się na własnym boisku z Polonią Bytom. Choć bytomski zespół zaliczany jest do słabszych w lidze, kibice kolejarzkiej jedenastki z niepokojem oczekują niedzielnej konfrontacji.

Od dłuższego czasu lechitom nie wiedzie się w pojedynkach ligowych. Doznali pięciu kolejnych porażek, co zepchnęło zespół na przedostatnie miejsce w tabeli. Mecz z Polonią stwarza szansę powiększenia skromnego dorobku punktowego i awansu w górę tabeli. Będzie to jednak walka nie tylko o punkty, lecz również o odzyskanie zaufania kibiców, którzy ostatnio stracili wiarę w możliwości piłkarzy Lecha. Wynik spotkania z Polonią zadecyduje również o tym w jakich nastrojach poznają się piłkarze udadzą się na zimową przerwę. Jedynie zwycięstwo pozwoli nieco optymistycznie oczekiwać rewanżowej rundy spotkań. Sądzi się, że lechici zmobilizują się i wykorzystają szansę na wydobycie się z pozycji zagrożonej degradacją z ekstraklasy. (wil)

Lord Killanin przybył do Polski

Na zaproszenie PKOl przybył wczoraj do Polski przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin. W czasie 5-dniowej wizyty weźmie on udział w uroczystościach związanych z 60-leciem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Lord Killanin pełni funkcję przewodniczącego MKOl od siedmiu lat. Jego kadencja upłynęła pod znakiem wielu reform w ruchu olimpijskim. Po 40 latach zwolany został Kongres Olimpijski, umocnione zostały więzi MKOl z narodowymi komitetami olimpijskimi i międzynarodowymi federacjami sportowymi; rozpoczął się proces demokratyzacji MKOl.

W młodości zajmował się sportem m. in. boks, wioślarstwem, jazdą konna. W 1952 r. wybrany został członkiem MKOl, a od 1967 r. wchodził w skład Komitetu Wykonawczego. W latach 1963 — 72 sprawował funkcję wiceprzewodniczącego. W 1972 r. podczas sesji w Monachium wybrany na stałe nowo przewodniczącym MKOl.

W Polsce przebywał po raz drugi. W 1969 r. był uczestnikiem sesji MKOl w Warszawie. W czasie pierwszej wizyty odwiedził Kraków, Katowice i Oświęcim. (PAP)

Asfaltowe tory na kręgielni w Lesznie

W Lesznie przekazano do użytku dwa nowe pobudowane tory asfaltowe na kręgielni Polonii. Na zmianę dotychczasowych torów parkietowych na tory o nawierzchni asfaltowej wpłynęła decyzja Polskiego Związku Kręglarskiego. Dotyczy ona uprawiania kręglarstwa wyczynowo jedynie na torach asfaltowych, natomiast dla celów rekreacyjnych na torach parkietowych. W związku z powyższym zawodnicy i zawodniczki Polonii chcą podtrzymać długoletnie i bogate tradycje wyczynowego sportu kręglarskiego w tym klubie przystąpili w lipcu br. w ramach czynu społecznego do robót związanych z przebudową torów. W okresie kilku

miesięcy (w godzinach wieczornych) pobudowano od podstaw dwa tory asfaltowe o nawierzchni z tworzywa sztucznego, tzw. plastoru.

Otwarcie przebudowanej kręgielni zbiegło się z zawodami o drużynowe mistrzostwo Polski kobiet pomiędzy leszczyńską Polonią a poznańskim Lechem. Wyrównana rywalizacja (mecz i rewanż) po niezwykle zaciętym przebiegu zakończyła się minimalną wygraną rutynowanych poznańszczyk 7 punktów (2771:2768). Na liście najlepszych znalazły się Irena Szczepiełowska-Orwał z Lecha z dorobkiem 738 pkt. i Maria Krzymińska z Polonii, która przewyższała o jeden kręgiel mniej. (R)

W Poznaniu powstanie ośrodek przygotowań olimpijskich w judo?

Olimpiada w Moskwie już niedługo, ale szkoleniowcy myślą już także o następnych igrzyskach w Los Angeles. Na początku listopada pisaliśmy o mającym powstać w Gnieźnie centrum przygotowań olimpijskich dla hokeistów na trawie a niedawno kierownik wyselekcjonowania Polskiego Związku Judo — Jacek Skubia poinformował nas, że czynione są starania aby w Poznaniu, w oparciu o bazę Olimpij powstał ośrodek przygotowań olimpijskich w judo. Po przeprowadzeniu pozytywnych rozmów kierownictwa PZJ z władzami sportowym województwa poznańskiego Olimpij, decyzja o powstaniu tego ośrodka zależy już tylko od Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. (h)

Drugie miejsce kolarzy w klasyfikacji AIOCC

W Genewie obradował międzynarodowe władze kolarskie. Podczas posiedzenia ogłoszono wyniki challenge'u AIOCC sezonu 1979, dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia, ustalono kalendarz imprez kolarskich w roku olimpijskim. W tradycyjnej klasyfikacji sezonu w wyścigach wieloetapowych triumfowali kolarze ZSRR, gromadząc rekordowe liczbę 246 pkt. przed Polką — 128, NRD — 88, CSRS — 68, Włochami — 51 i Szwajcarią — 50 pkt. (PAP)

Kolejny sukces polskich brydżystów

Nadal świetnie spisują się reprezentanci Polski w rozgrywkach o Puchar Europy w brydżu sportowym. Polska ekipa powróciła z Monte Carlo, gdzie odbyła się piąta eliminacja Pucharu. Wśród 114 par dwa czołowe miejsca przypadły Polakom. Zwyciężyła para Andrzej Macieszczak i Janusz Poleć 4 980 pkt. przed Aleksandrem Jezioro i Marcinem Leśniewskim — 4 969 pkt. Po pięciu turniejach siedem czołowych miejsc w Pucharze Europy zajmują Polacy. Prowadzą Andrzej Macieszczak i Janusz Poleć — po 76 pkt., przed Jackiem Leśnikiem i Stanisławem Zarebą — po 72 pkt. (PAP)

O Puchar UEFA

W środę odbyły się pierwsze mecze III rundy rozgrywek piłkarskiego Pucharu UEFA. Spotkania rewanżowe rozegrane zostaną 12 grudnia. Oto uzyskane rezultaty: St. Etienne — Aris Saloniki 4:1, Bayern Monachium — Crvena Zvezda Belgrad 2:0, Borussia Mönchengladbach — Universitatea Craiova 2:0, Diogoyser Miskolc — FC Kaiserslautern 0:2, Grasshoppers Zurich — VfB Stuttgart 0:2, Eintracht Frankfurt — Feyenoord Rotterdam 4:1, Lokomotiw Sofia — Dynamo Kijów 1:0, Standard Liege — Zbrojovka Brno 1:2.

B. Borg i J. McEnroe zwyciężają

Na turnieju tenisowym w Mediolanie drugie zwycięstwo odnieśli faworyci imprezy — Björn Borg i John McEnroe. Borg pokonał Roscoe'a Tannera 6:2, 6:4, a McEnroe zwyciężył Corrado Barazzutti'ego 6:3, 6:3. (PAP)

Polski silnik do nowego śmigłowca

Dwa pierwsze egzemplarze, spośród 9 prototypów nowego polskiego silnika lotniczego — przeszły już pomyślnie próby w locie. Jest to skonstruowany w Rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyj-

nego PZL — przy współpracy fachowców radzieckich — silnik typu „PZL-10 w”, o napędzie turbinowym, przeznaczony do nowego polskiego śmigłowca „PZL-Sokół”. (PAP)

Nad listami czytelników

Ekwiwalent za niesłowność

Ogłaszał się w prasie, że odświeża parkiety i przyjmuje telefoniczne zlecenia na wykonanie takich usług, więc Amelia K. zadzwoniła pod podany numer. Zamówienie zostało przyjęte, termin umówiony. Czas fachowca i jego maszyny są cenne, toteż na oznaczony dzień klientka zorganizowała sobie pomoc do wystawienia mebli z mieszkania, by nie zawadzały podczas cyklinowania podłóg i rozpoczęło się oczekiwanie na dzwonek przy drzwiach, zwiastujący przybyciem cykliniarza.

Niestety minął dzień, drugi. Na telefoniczne monity o rozpoczęcie usługi Amelia K. dowiadywała się, że „szef jest na robocie”. Poskutkowało to dopiero zagrożeniem złożenia skargi i cykliniarz zjawił się. Lecz — tylko po to, by usprawiedliwić niepodjęcie pracy zepsu ciem się maszyny. Jak jednak pogodzić to wyjaśnienie z po przednimi informacjami telefonicznymi? Co gorzej, „pan z ogłoszenia” ani myślał uzgodnić nowy termin cyklinowania parkietów.

Zawiedziona klientka zwróciła się do „Głosu” o pomoc w wyegzekwowaniu wykonania usługi i sprawę rozpatrzył poznański Cech Rzemiosł Bu dowlanych, którego członkiem okazał się cykliniarz. Doprowadzono do ponownego spotkania z nim zleceniodawczyni,

tym razem w obecności zarzą dcy cechu i do polubownego załatwienia skargi: przyjęto tłumaczenie o awarii maszyny do szlifowania parkietów, ale jednocześnie uznano roszczenia klientki. Poniosła ona bowiem bezsprzecznie w wyniku niesłowności parkieciarza straty: czasu, urlopu (pobranego w związku z zamierzonym odświeżaniem podłóg), jak też kosztów, związanych z przenoszeniem mebli. Uzgodniono, iż ekwiwalent pieniężny z tego tytułu powinien wynieść 250 zł i tę kwotę parkieciarz przekazał poszkodowanej klientce.

Wynik złożonego w Izbie Rzemieślniczej zażalenia, przekazany „Głosowi” przez prezesa jej zarządu Henryka Hybiaka, stanowić powinien ostrzeżenie przed lekceważącym traktowaniem umowy o usługę, zawartej z klientem. Je śli bowiem rzeczywiście zaist nieje ważna przeszkoda, nie pozwalająca podjąć lub kontynuować zlecenia, nie można nie powiadomić o tym zleceniodawcy. Wyjaśnienie sytuacji i uzgodnienie nowego, realnego i absolutnie obowiązującego terminu wykonania pracy uchroni klienta od przykrych niespodzianek, a wykonawcę — od niemniej przykrych konsekwencji niesłowności. Nawet je śli przyczyna jej byłaby uzasadniona obiektywnymi powodami. (zk)

Rada Bezpieczeństwa w sprawie Namibii

W środę 28 bm. w Nowym Jorku odbyły się konsultacje Rady Bezpieczeństwa w sprawie Namibii. Po ich zakończeniu przewodniczący Rady, Sergio Palacio de Vizzio (Boliwia) opublikował uzgodnione oświadczenie, stwierdzające, że po wysłuchaniu raportu sekretarza generalnego ONZ, Rada wyraziła poparcie dla jego starań prowadzonych w celu wprowadzenia w życie rezolucji nr 435 z 1978 r. w sprawie Namibii, której realizacja napotyka na znaczne trudności.

Podczas gdy afrykańskie państwa frontowe i Organizacja Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) zaakceptowały idee strategii zdemilitaryzowanej, stanowisko RPA nie zostało dotychczas ogłoszone.

W związku z tym Rada Bezpieczeństwa wezwwała RPA do jak najszybszego opublikowania swego stanowiska w tej sprawie, zwłaszcza że 6 grudnia Zgromadzenie Ogólne rozpoczyna debatę na temat Namibii. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarom PAP:

Halina Czerny — Stefańska: — w grudniu wyjeżdżam z reżyserem chopinowskim do Padwy, a następnie czeka mnie seria koncertów w Łodzi, Szczecinie i Warszawie. Przygotowaliśmy „rodzinny” koncert Bacha na 4 fortepiany. Z „Polskimi Nagraniami” podpisałam ostatnio umowę na płytowe na granie wszystkich „mazurków” Chopina.

Włodzimierz Sekorski: — złożyłem w wydawnictwach czterdzieści książek. W „Iskrach” ukazała się „Refleksje o kulturze” — zbiór szkiców o problemach kulturalnych 35-lecia PRL, a w KAW-ie „Czas, który nie mija” — zbiór wspomnień o wybitnych postaciach lat powojennych. „Czytelnik” opublikuje powieść „Umarli przychodzą nad ranem”, a MAW — powieść „Mikołaj”. Piszę powieść „Zostać sobą”. Jej akcja rozgrywa się w dwudziestolecie międzywojennym.

Zygmunt Huebner: — w Teat

trze Powszechnym reżyseruję własną adaptację sceniczną powieści Josepha Conrada „W oczach zachodu”. W TV kończę pracę nad napisanym dla telewizji tekstem Aleksandra Scibora-Rylskiego, pt. „Kaftan bezpieczeństwa”. W wydawnictwach artystycznych i filmowych złożyłem książkę pt. „Sztuka reżyserii”.

Danuta Kolwzan-Nowicka: Na początku grudnia będę miała wystawę w Galerii Domu Środowisk Twórczych w Olsztynie. Zaprezentuję na niej swoje najnowsze grafiki wykonane techniką suchej igły z cyklu „Ziemia”, który kontynuuję od kilku lat.

Paweł Kędzierski: — ukończyłem film telewizyjny ukazujący dzieje ulicy Marszałkowskiej, a na tym tle — dzieje najnowsze naszego kraju. Mój kolejny film, „Rozkład pożywania”, podejmuje problem przyczyn rozpadu małżeństwa. Rozpoczynamy realizację filmu zatytułowanego „Dzień Dziecka” — o sierotach społecznych.

PAP

W związku z przygotowaniami obchodów 100 ROCZNICY ŚMIERCI

HENRYKA WIENIAWSKIEGO

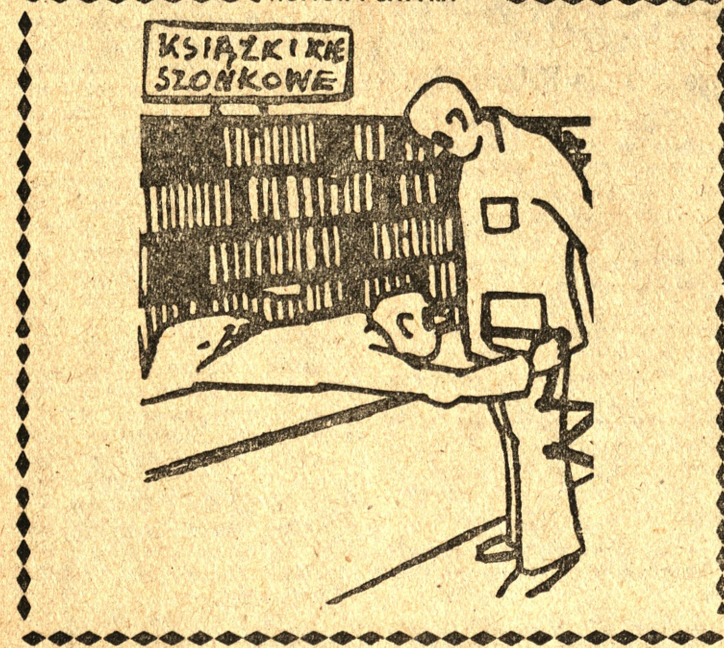
ZAKUPIMY LUB WYPOŻYCZYM

- ☆ płyty z muzyką H. Wieniawskiego — polskie, nagrane przed 1939 r. i zagraniczne bez względu na rok nagrania,
- ☆ wydawnictwa nutowe dzieł H. Wieniawskiego — polskie wydane przed 1939 r. i zagraniczne bez względu na rok wydania,
- ☆ pamiątki po H. Wieniawskim i innych wybitnych skrzypkach polskich.

Towarzystwo zakupi ponadto do własnych zbiorów nagrania innych polskich skrzypków sprzed 1939 r. oraz ciekawsze wydawnictwa muzyki skrzypcowej — polskie i zagraniczne.

OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ NA ADRES:
POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE
IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO
61-840 Poznań, ul. Świętosławska 7,
tel. 526-42 i 589-91. 3865-K1

HUMOR I SATYRA



**EFEKTOWNY I PRAKTYCZNY
UPOMINEK IMIENINOWY**
zakupisz we wszystkich sklepach

urhu

Oddziału Obrotu Ubiorem
na terenie
m. Poznania i województwa.

ZAPRASZAMY

30
listopad
piątek
Andrzeja

4
grudzień
wtorek
Barbary

3972-K1

Praca
Panienki do lekkich prac w galanterii metalowej zatrudnie. Junacka 27 przy Promienistej 13574g

Nauka
Inżynier — matematyka, mechanika. Onderski Plac Młodej Gwardii 54 m. 1. 13303g

Kupno
Kompletny most tylny od Ily kupię. Dzierżyńskiego 72 m. 5. 13639g
Kupię małe pianino. Tel. 33-28-13. 12803gpr
Opony samochodowe 14X175 (185) krajowe lub import kupię, tel. 515-94 godz. 16-19. 13491g

Sprzedaz
Sprzedam kozuch męski. Tel. 32-15-80. 13311gpr
Kozuch damski nowy sprzedam. Osiedle Czecha 44 m. 1 po godz. 15. 13519g
Kombajn buraczany 2- rzędowy w dobrym stanie sprzedam. Edmund Lisiak, 62-302 Sędziwoje-wo 47 gm. Września. 1574p

Samochody
Moskiewica 412 zamienie na Trabantą combi. tel. 205-316. 13330g
Samochód ciężarowy Gaz 63 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Edmund Lisiak, 62-302 Sędziwoje-wo 47 gm. Września. 1573g

Nieruchomości
Rolnik — uprawnienia wydzierżawie dwa gospodarstwa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13462g.

Różne
Wyrób drzwi harmonijkowych Stefan Nalesnik Będzin — Wojkowice Sobleskiego 392 Sprzedaż — Poznań, Garbary 67. Śniadeckich 6. Głogowska 55. 2845-K2

Lokale
Szczecin M-3, duży metraż, widna kuchnia, dwa balkony, centrum zamieszkania na mieszkanie w Poznaniu. Leokadia Zwan, al. Wyzwolenia 37/40 Szczecin. 3072-K2

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 10352g
Czy odwiedziłeś już Biuro Matrymonialne „We Dwójce”? To Twoja nowa szansa. 60-633 Poznań, Os. Chrobrego 17 F m. 119. 12079g
Panna przystojna 32-letnia 164 cm studia, mieszkanie pozna odpowiedniego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 12677g.

ZAKŁADY PIWOWARSKIE W POZNANIU

ZATRUDNIĄ:

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH — kobiety i mężczyzn na stanowiska techniczne i administracyjne,

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — kobiety i mężczyzn niewykwalifikowanych w pełnym oraz niepełnym wymiarze czasu pracy oraz wykwalifikowanych, a w grupie tej palaczy kotłowych wysokoprężnych.

Dla pracowników zamiejscowych **z a p e w n i a m y** zakwaterowanie.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 598-62. 3782-K1

**DO MIESZKAŃCÓW
POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
I SPÓŁDZIELNI OSIEDLA MŁODYCH!!!**

surowce wtórne

W miesiącu listopadzie i grudniu 1979 roku, oraz w styczniu 1980 roku odbędzie się społeczna zbiórka surowców wtórnych, organizowana przez Komendę Chorągwi ZHP w Poznaniu.

HARCERZE ZBIERAĆ BĘDĄ NASTĘPUJĄCE SUROWCE:

- MAKULATURE
- ZUŻYTEKI WŁÓKIENNICZE (zużyta odzież, bielizna itp.)
- OPAKOWANIA SZKLANE (butelki i słoje typu twist-off)
- ZŁOM METALOWY z gospodarstw domowych.

ZBIÓRKA ODBĘDZIE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

- 3. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Manifestu Lipcowego Bohaterów II Wojny Światowej i Rzeczypospolitej
- 5. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Lecha i Czecha
- 6. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Kosmonautów
- 11. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Manifestu Lipcowego Bohaterów II Wojny Światowej i Rzeczypospolitej
- 12. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Jagiellońskim, Oświecenia i Powstań Narodowych
- 13. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Kraju Rad
- 14. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Piastowskim
- 18. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Wielkiego Października
- 19. 12. 79 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Rusa i 1000-lecia
- 8. 1. 1980 r. godz. 15.30 — 18 — na Osiedlu Przyjaźni

Apelujemy do mieszkańców o przychylny stosunek w przekazywaniu cennych surowców wtórnych, na które czeka przemysł.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu.
3940-K1

Dnia 27 listopada 1979 roku zmarł przeżywszy lat 66

koł. EDWARD BUCZARSKI

mistrz cukierniczy

były długoletni zastępca członka Cechu, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, zastępca i ofiarny działacz rzemiosła wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 listopada br. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

Zarząd i Sekcja Rzemiosł Spożywczych Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu. 2877-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 listopada 1979 roku, zmarł emeryt, zasłużony pracownik naszego Przedsiębiorstwa

FRANCISZEK FALBIERSKI

Serdeczne wyrazy współczucia pracownikowi naszego przedsiębiorstwa kierownikowi Stacji Obsługi Samochodów

Aleksandrowi Falbierskiemu

oraz jego Rodzinie

składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy
P.P. POLMOŻBYT — Poznań. 2883-K3

† Dnia 25 listopada 1979 roku zasnęła w Bogu pełna dobroci, pracowitości, miłości macierzyńskiej i poświęcenia nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.

AUGUSTYNA SZEIB

z domu Dobiecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 grudnia br. o godz. 10.30, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Warszawa, Lubaczów, Ostrów Wlkp. 2861-U3

† Dnia 27 listopada 1979 roku, zakończyła swój pracowity żywot, po krótkich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 46, sp.

EUGENIA MICHALCZYK

z domu Gill

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 grudnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

W głębokim smutku pogrążony

maż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Pałędzie, ul. Spokojna 3. 13665g

W dniu 26 listopada 1979 roku zmarł nasz kolega

mgr JERZY GRABOWSKI

kierownik Hotelu „Orbis — Polonez” odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, odznakami: Zasłużony Działacz Turystyki i Zasłużony Działacz Kultury oraz Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym przedsiębiorstwo nasze utraciło oddanego i zasłużonego pracownika, wybitnego specjalistę w dziedzinie hotelarstwa oraz cenionego wychowawcę i nauczyciela młodego pokolenia hotelarzy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia 1979 r. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP współpracownicy
P.P. Hotele „Orbis — Poznań” w Poznaniu. 2860-K3

W dniu 26 listopada 1979 roku zmarł nasz kolega — sekretarz Oddziału Poznańskiego ZPHT

mgr JERZY GRABOWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznakami Zasłużony Działacz Turystyki i Zasłużony Działacz Kultury.

Odszedł od nas serdeczny przyjaciel, wybitny wychowawca młodzieży i zasłużony działacz ZPHT.

Pogrzeb odbędzie się 3 grudnia 1979 roku o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

Zrzeszenie Polskich Hoteli Turystycznych Warszawa — Poznań 2879-K3

† Dnia 28 listopada 1979 roku, zmarła po ciężkiej chorobie moja najukochańsza żona i troskliwa matka

GENOWEFA GIERA

z domu Polasik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 grudnia o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Maż, syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Strusia 1 dawniej Gwardii Ludowej 30. 13600g

† Dnia 29 listopada 1979 roku, zmarła moja kochana żona przeżywszy lat 70, sp.

JÓZEFA GÓRNIĄK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 grudnia 1979 roku, o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ

2868-U3

† Dnia 26 listopada 1979 roku odszedł od nas zakończywszy swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św. najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, ukochany brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, sp.

JERZY GRABOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 grudnia br. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Przybyszewskiego 32 m. 12. 13448g

† Dnia 25 listopada 1979 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. moja żona, sp.

TERESA KOTECKA

z domu Knopezyk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 grudnia o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Maż z rodziną

ul. Fabryczna 36/3. 2849-U3

† Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1979 roku zakończyła swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa mama i teściowa, nasza babunia i prababcia przeżywszy lat 78, sp.

JÓZEFA MEREK

primo voto Fritz

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia 1979 r. o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie.

Córka, zięć, wnuki i prawnuczek

ul. Stalingradzka 28 m. 19. 13597g

† Dnia 28 listopada 1979 roku zasnął w Panu po krótkich cierpieniach, w 49 roku kapłaństwa a 74 roku życia, opatrzony Sakramentami św.

ks. MARIAN NOWICKI

b. długoletni proboszcz w Łaszczynie, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę 1 grudnia br. o godz. 14 w kościele parafialnym w Łaszczynie.

Z prośbą o modlitwę

księża dekanatu rawickiego

13601g

W dniu 28 listopada 1979 roku, odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, syn, brat i wujek

FELIKS PURÓŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 grudnia o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

13628g

pracownicy poszukiwani

WIELKOPOLSKA FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH „WIEFAMEL” w Poznaniu, ul. Kościelna 37 zatrudni natychmiast:

- INŻ. MECHANIKA na stanowisko Gł. Mechanika, wykształcenie wyższe techniczne + 7 lat praktyki, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- GL. KSIĘGOWEGO, wykształcenie wyższe ekonomiczne + 8 lat praktyki, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym + dyplom biegłego księgowego.

Bliższych informacji udziela: Dział Spraw Pracowniczych WFME „Wiefamel” w Poznaniu, ul. Kościelna 37, telefon 456-31 wewn. 21 — pokój 107. 3803-K1

† Dnia 27 listopada 1979 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48 sp.

JERZY SIEMIENIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 grudnia br. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

2867-U3

† Dnia 23 listopada 1979 roku zginął śmiercią tragiczną mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BOGUSŁAW BIERNACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. w poniedziałek o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji

ul. Łozowa 34 m. 75. 2850-U3

† Dnia 25 listopada 1979 roku niespodziewanie zasnęła w Panu, namaszczona Olejami św. po znojmym i trudnym życiu nasza najdroższa mama, babcia, teściowa, siostra, przeżywszy lat 75, sp.

WALENTYNA WECHMANN

z domu Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 grudnia br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

ul. Łakowa 21 m. 17. 13552g

† Dnia 27 listopada 1979 roku zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 93, sp.

AGNIESZKA HENSKA

z domu Himmer

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 grudnia br. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córki i synowie z rodziną

ul. Świerczewskiego 31. 13664g

LISTOPAD	Andrzeja, Maury
30	
1979	
Slonice: 7.28—15.44	

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”
POLSKI — g. 19 „Wściekłe pieniądze”
NOWY — g. 15 i 19 „Antygonia”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Zabawa”

KINA

BUK: „Złoto dla zuchwałych” (amer.), „Buffalo Bill i Indianie” (amer.)
CHODZIEZ — Notec: „Jabberwocky” (ang.)
CZEMPIŃ: „Julia” (amer.)
GNIENNO Lech: „Przełomy Missouri” (amer.); Polonia: „Stepowy rumak” (radz.), „Dubler” (fr.)
GOSTYN: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.)
GORA: „Lot nad kukulczym gnazdem” (amer.)
GRODZISK: „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.), „Gęsiarek Maciek” (weg.)
JAROCIN: „Sanchez i jego dzieci” (meks.), „Mroczny przedmiot pożądania” (hiszp.)
KALISZ Kosmos: „Siedem noc w Japonii” (ang.), „Niebieskie kolnierzyki” (amer.), „Oaza: „Sanchez i jego dzieci” (meks.), „Stylowe: „Dubler” (fr.), „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang.), „Syrena: „Talkshowkarz” (amer.), „Strzały Robin Hooda” (radz.)

KEPNO: „Panowie, dbajcie o żony” (fr.)
KŁODAWA: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.)
KONIN Centrum: „Test pilota Pirxa” (pol.), „Dzięki Bogu już piątek” (amer.); Górniki: „Połedniek o południowy szlak” (jug.)
KROTOSZYN: „Skrab” (radz.), „Okupacja w 26 obrazach” (jug.), „KRZYŻ: „Roman i Magda” (pol.), „Abba” (szwedz.)
LESZNO: „Młody Frankenstein” (amer.)

NOWY TOMYŚL: „Błiskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.)
OBRZYCKO: „Niezamężna kobieta” (amer.)
OPALENICA: „Chłopiec z gitarą” (radz.)
OSTRZESZÓW: „Niezamężna kobieta” (amer.)

PILA Iskra: „Młody Frankenstein” (amer.), „Skrzydło czy nóżka” (fr.); Sokół: „Lek wykoskości” (amer.)
PLESZEW: „Podarunek czarnej księżki” (radz.), „Ojciec Sergiusz” (radz.)
PNIEWY: „Powiedz, że ja kocham” (fr.)
RAWICZ: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.)
SLUPCA: „Panny z Wilka” (pol.)

SYCOW: „Anna Karenina” (radz.)
SZAMOTULY: „Jeśli odejdziesz” (radz.)

SREM Klubowe: „Mandingo” (w-amer.); Slonko: „Mistrz kie rownicy ucieka” (amer.)
SRODA: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.)
TUFEK: „Konik Garbuszek” (radz.), „Blokada” cz. I i II (radz.)
TRZCIANKA: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.)
WALCZ: „Blokada” cz. III i IV (radz.)

WIERUSZÓW: „Szczeki 2” (amer.)
WRONKI: „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.), „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.)
WRZESNIA: „Jabberwocky” (ang.), „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.)
WSCHOWA: „New York, New York” (amer.)

ZŁOTÓW: „Umarli zyskają cieni” (pol.), „Potop” cz. I i II (pol.)

RADIO

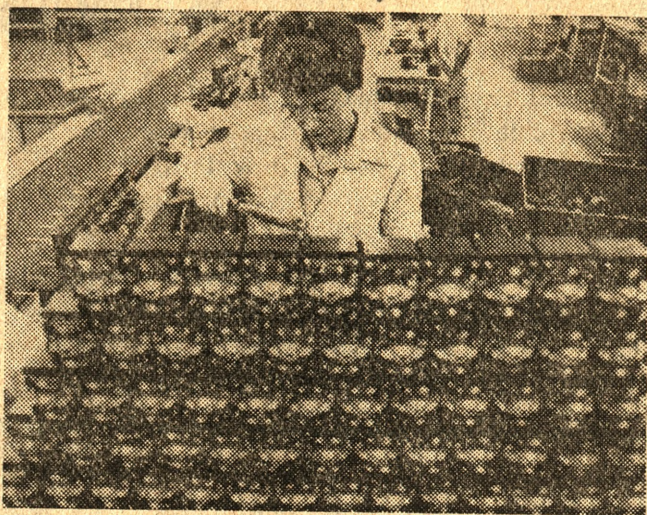
PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Gajusz Juliusz Cezar” — fragm. książki; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mózka polskich melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada jazzu tradycyjnego; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16. Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Koncert zyczeń 19.15 Warszawska Ork. PRL; 19.40 Instrumenty ludowe narodów Jugosławii; 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.13 Miesiąc muzyczny w kraju — magazyn; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Konc. poranny; 8.45 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przed szkoły „Zabawa górnicza”; 10 „Reduta” — romantyczna poezja nie podległościowa; 10.30 Skrzypkowie jazzowi; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Recital pianistki Pacyfy Gwizd; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 Koncert z nagrań Ork. Filharmoników Berlińskich pld W. Furtwänglera; 12.55 „Z popiołu i wosku” — Zespół 2 + 1; 13 Wokół spraw naszego stolu; 13.15 A. Dvorak — „W przyrodzie” Uwertura op. 91; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Utwory wiolonczelowe; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców;

Poznańskie

Zagranica odbiorcą produktów „Mikromy”



Wśród krajowych odbiorców „Mikroma” we Wrześni (Poznańskie), znana jest przede wszystkim z silników do łodzi. Wzbudza one coraz większe zainteresowanie dzięki unowocześnianiu konstrukcji i podnoszeniu walorów użytkowych. Od niedawna ich silniki wyposażone są w regulator prędkości, a nad dalszymi ulepszeniami pracują zakładowi konstruktorzy i niebawem zamiary zostaną urzeczywistnione.

Wrześnińskie przedsiębiorstwo, specjalizujące się w wytwarzaniu specjalnych maszyn elektrycznych małej mocy, to liczący się eksporter. Zagraniczne wysiłki stanowią już

Na zdjęciu: montowanie silników do wentylatorów w hali wrześnińskiej „Mikromy”.

Fot. — R. Królak

ponad 40 procent jego ogólnej produkcji. Na zagraniczną skalę dają się głównie silniki maszyn do pisania, kas sklepowych oraz do sterowania obrabiarkami.

Na liście kontrahentów „Mikromy” pojawiają się nowe kraje. Jej niejako etatowymi odbiorcami są: Związek Radziecki, NRD, Szwajcaria, Finlandia i RFN. Ostatnio natomiast wyroby z Wrześni pozyskały nowych odbiorców. Są nimi Holandia, Szwajcaria i Szwecja. (bop)

Pilskie

100 ton wyrobów z porcelany

Coraz więcej atrakcyjnych wyrobów z Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu trafia na krajowy rynek. W tym roku wyprodukowano już wyroby wartości blisko 555 mln złotych. Jest to o 23,6 procent więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Chodziescy ceramicy zrealizowali także zobowiązanie dla uczczenia 35 rocznicy Polski Ludowej, dostarczając handlowi wyroby wartości 15 mln złotych.

Podjęto kolejne zobowiązanie, które przewiduje, że do końca grudnia chodzieskie zakłady opuszczą dodatkowe towary za 12 mln złotych. Tym samym w tym roku do handlu trafią razem ponad 100 ton wyrobów z porcelany i porcelitu. Będą to m. in. serwisy kawowe „Iwona”, zestawy obiadowe, komplety kubków i talerzy. (wis)

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Od kilku lat płacę czynsz za mieszkanie przelewem z książeczki PKO. Nie było wtedy dodatkowych opłat. Ostatnio w urzędzie pocztowym zażądano ode mnie 8 zł opłaty — dlaczego? — pyta Kazimiera L.

Dyrektor PKO (Informacja — p. Kapien) wyjaśnia, że przelewem z książeczki można płacić bez dodatkowych opłat tylko w agencjach i innych placówkach PKO. Jest to przywilej dla klientów PKO, nie obejmujący klientów poczty. (3202)

Kaliskie

Także brygada decyduje o usprawnieniach

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim racjonalizatorzy są cenieni.

Jest ich niebagatelną grupą 900 osób. Działają w 6 sekcjach zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji. Oszczędność materiałów i surowców, doskonalenie procesów technologicznych i konstrukcyjnych oraz problemy bhp, to podstawowe tematy w ich pracach. Zainteresowania te stymulowane są głównie przez giełdy racjonalizatorskie. W ubiegłym roku było ich 12, w tym zaś już 14. Przyniosły one odpowiednio 214 i 312 wniosków racjonalizatorskich. Rezultat? Oszczędności na sumę ponad 15 mln złotych.

Przeprowadza się również konkursy racjonalizatorskie. Jednym z nich jest „Robotnicza decyzja” — pomysły podpatrzone w mieleckiej WSK. Polega on na tym, że decyzje o zastosowaniu jakiegoś usprawnienia podejmuje cała grupa ludzi, na przykład brygada. Sami określają też oni oszczędności, które winny z takiego przedsięwzięcia wyniknąć. W tegorocznej edycji zgłoszono 20 projektów racjonalizatorskich, pozwalających zaoszczędzić 575 000 złotych i ponad 30 000 godzin roboczych. „Gwóźdźem” programu są jednak dla wszystkich — organizowane już od 6 lat — zloty w Baszkowie racjonalizatorów i działaczy wprowadzających postęp techniczny. Na zakończenie każdej takiej imprezy organizowana jest giełda pomysłów. W tym roku zgłoszono 60 projektów racjonalizatorskich, z których „kupiono” 57.

Racjonalizatorzy z ostrowskich ZNTK należą do przodujących w województwie kaliskim. To samo można powiedzieć też o ich kolegach z kaliskich „Runotexu” i „Polo”, Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, „Spomaszu” w Pleszewie, Jarocińskiej Fabryki Mebli. Ale w ocenie Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji to znacznie za mało. Wiele zakładów o liczącej się randze nie wpisało się bowiem dotychczas na tę listę. Może je do tego zachęci dobry przykład innych? (jab)

Leszczyńskie

Karetką po rannego czy po... chirurga

Problem ten pewnie dotyczy wszystkich miast, ale ostatnio szczególnie dał się odczuć w Lesznie, kiedy któregoś listopadowego wieczoru autobus miejski na przejeździe zderzył się z pociągami.

Katastrofa, wielu rannych. Wszystkie karetki trzeba wysłać na miejsce tragedii. Choć na co dzień nie jest w Lesznie sanitarek za mało, to w tej sytuacji każda była na wagę złota dwudziestu jeden rannych.

W szpitalu w Lesznie był jednak do rozwiązania dylemat: cóż z tego, że w kwadrans po alarmie wszyscy ranni znajdą się w izbie przyjęć, jeśli nie będzie tam dostatecznej liczby chirurgów i onesteziologów. Lekarze ci, nie mający w danym momencie dyżuru, mogli być wezwani z domów tylko za pośrednictwem postaćców w karetkach, bo w większości nie mają telefonów. Trzeba było część samochodów sanitarnych przeznaczyć do przywiezienia nieświadomych sytuacji lekarzy.

Nie chcemy twierdzić, że komukolwiek telefon w mieszkaniu może być niepotrzebny. Natomiast każdy się zgodzi, że lekarze, zwłaszcza specjaliści, niezbędni w nagłych wypadkach, powinni mieć instalowane telefony w mieszkaniach w chwili, kiedy do tych mieszkań dostają klucze. Taki postulat pod adresem Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Lesznie zgłaszają leszczyńscy chirurdzy i anesteziolodzy. Każdy kiedyś może potrzebować od nich szybkiej pomocy! (tt)

Konińskie

W Lubstowie czekają na maszyny

Szybko postępują prace przy budowie odkrywkowej Kopalni Węgla Brunatnego „Lubstów” (Konińskie). Każdego dnia na zwałowisko trafia ok. 11 tys. m sześciennych nadkładu. Pierwszy węgiel z kopalni „Lubstów” wydobyty będzie w 1981 roku.

Warunkiem terminowego uruchomienia odkrywki w Lub-

stowie są rytmiczne dostawy podstawowych maszyn górniczych. Na początku przyszłego roku powinny nadejść pierwsze elementy koparki zakupionej w RFN. Konińskich górników niepokoi jednak fakt, że dotychczas nie zawarto kontraktów na dostawę pozostałych podstawowych maszyn: zwałowarki i drugiej koparki.

Zbyt mało imprez w Wielkopolsce

Muzyka da się lubić

ra ponoszą władze kulturalne niektórych ośrodków, jakby nie przekonane do tej formy poznawania sztuki, będącej przecież jednocześnie atrakcyjną formą spędzenia czasu wolnego.

Jedną z zasad pracy Biura Koncertowego jest cykliczność imprez — umożliwiająca realizowanie określonych tematów poznawczych.

Ostatnio propozycje KBK wtapiają się coraz bardziej w kalendarz siałych wydarzeń coraz liczniejszych ośrodków województwa kaliskiego, pilskiego i poznańskiego. Do najstarszych „kontrahentów” Biura należą m. in.: Gniezno, Kalisz, Konin, Kościan, Leszno, Pila, a także kilka PGR-ów Poznańskiego. Bliską współpracę z warszawską agencją zaciętnie województwo kaliskie. Na jego przykładzie przypatrzmy się kilku programowym propozycjom KBK. W listopadzie za jego pośrednictwem wystąpili z recitalu m. pianistka Nina Drath oraz skrzypkaczka Teresa Główna. W samym Kaliszu koncertowała pianistka Wiesława Skrzypek. Na grudzień prze-

widziano popisy wiolinistki Anny A. Wodki, a nieco później — gitarzysty o międzynarodowej renomie Jerzego Zaka. W styczniu publiczność spotka się z Ursulą Mitręą — równie wspaniałą śpiewaczką co i pianistką. I tak dalej, i tak dalej. Wśród wykonawców nie brak przed stawicieli środowiska poznańskiego.

Propozycje owe i im podobne, pozwalają mieszkańcom mniejszych ośrodków na obcowanie z wielką sztuką, jej twórcami i interpretatorami.

Zestawienie ilustrujące częstotliwość imprez KBK w Wielkopolsce uzmiałowia, iż należymy do „średniaków” w skali krajowej. A przecież wrażliwość na sztukę muzyczną wyróżnia Wielkopolan spośród mieszkańców innych regionów Polski. Dobrze byłoby więc gdyby z tego pewnika wyciągnęli wnioski osoby odpowiedzialne za rozwój kultury w poszczególnych województwach, gminach i placówkach. Wystarczy tylko przejąć trochę inicjatywy. A wdzięczność dzisiaj tek ludzi — zapewniona. (wig)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR. RTSS. J. polski (sem. 1) Ignacy Krasicki „Twórczość”; 6.30 — TTR. RTSS. Chemia (sem. 1) „Wiązania chemiczne”; 11.05 — Wychowanie obywatelskie (kl. VII) — „Nowoczesność w rolnictwie”; 12.00 — Geografia (kl. IV) „Góry Świętokrzyskie” (kol.); 12.05 — „Śnić we śnie” — film fab. TV (kol.); 12.10 — „Planeta Ziemia” — „Wielcy rzeźbiarze” — o przeobrażeniu naszej planety, dokonanych przez wodę, wiatr i lodowce w ostatnich 200 milionach lat (kol.); 12.15 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 3) „Pochodna funkcji trygonometrycznych”; 12.40 — TTR. RTSS. Biologia (sem. 3) „Genetyka w służbie człowieka”; 13.30 — Redakcja Szkolna zapowiada (kol.); 15.30 — NURT — Psychologia — Psychologia rozwiązywania

trudnych sytuacji wychowawczych”; 16.00 — Obiektowy; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzieci „Kółko graniaste” (kol.); 16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.25 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.); 17.45 — „Saga roku Rius” — odc. 1 drugiej serii filmu fab. TV hiszpańskiego (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Potyczki rodzinne” — finał finałów rodzinnych — teleturniej (kol.); 21.50 — Dziennik (kol.); 22.05 — „Śnić we śnie” — film fab. TV (kol.); 23.10 — „Planeta Ziemia” — „Wielcy rzeźbiarze” — o przeobrażeniu naszej planety, dokonanych przez wodę, wiatr i lodowce w ostatnich 200 milionach lat (kol.); 23.15 — Studio Sport (powt.); 23.10 — „Frontowe listy” — rep. wojskowy (powt.); 23.25 — J. francuski — kurs podst. I, 8 (kol.); 23.55 — Dla dzieci „Ewa + Ewa” — film fab. TP (kol.); 23.55 — Studio Sport — Poradnik Turyst. (kol.); 23.55 — „Poradnik domowy” — mag. poradnikowo-reklamowy (kol.); 23.55 — Klub Jazzowy Studia Gama — Zespół Scotta Hamiltona na Jazz Jamboree 79 (kol.); 23.55 — Teleskop; 23.55 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 24.15 — Teatr Wspomnień — 1969: Stanisław Dygat „Rozmyślenia przy gołeniu”; 24.20 — 24 godziny (kol.); 24.30 — Studio Sport (kol.);

14.40 — Studio Sport (powt.); 15.10 — „Frontowe listy” — rep. wojskowy (powt.); 16.25 — J. francuski — kurs podst. I, 8 (kol.); 16.55 — Dla dzieci „Ewa + Ewa” — film fab. TP (kol.); 23.55 — Studio Sport — Poradnik Turyst. (kol.); 23.55 — „Poradnik domowy” — mag. poradnikowo-reklamowy (kol.); 23.55 — Klub Jazzowy Studia Gama — Zespół Scotta Hamiltona na Jazz Jamboree 79 (kol.); 23.55 — Teleskop; 23.55 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 24.15 — Teatr Wspomnień — 1969: Stanisław Dygat „Rozmyślenia przy gołeniu”; 24.20 — 24 godziny (kol.); 24.30 — Studio Sport (kol.);

WIECZÓR FILMOWY

22.05 — Mistrzowie polskiej animacji — J. Zitzman (kol.); 23.00 — Felieton filmowy z okazji 20 rocznicy śmierci Gerarda Philipa; 23.05 — Filmy z lamusa: „Trzy katastrofy kolejowe” — „Sekrety rodu Griesjans”;

PROGRAM 2

13.25 — Studio Sport — Stadiony świata i kraju (powt.); 14.15 — „Skarbiec” (powt.);

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56